

GRUDZIĘN.

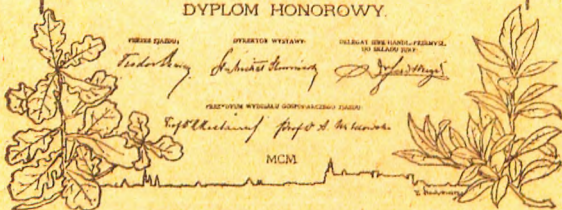
PRZEGLĄD DENTYSTYCZNY

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY CHOROBYM ZĘBÓW
i JAMY USTNEJ.



IX. ZJAZD LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH W KRAKOWIE
NA OGÓLNEM ZEBRANIU 24 LIPCA 1903 NA PODSTAWIE UCHWAŁY
SĘDZIÓW WYSTAWY PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ PRYZNAŁ

REDAKCYI PRZEGLĄDU DENTYSTYCZNEGO
W WARSZAWIE
DYPLOM HONOROWY.



W handlu księgarskim otrzymywać można Przegład Dentystyczny za pośrednictwem Księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki przedpłaty: rocznie rsr. 4; kor. 11; Mk. 8; półrocznie rsr. 2; kor. 5,50 Mk. 4; (w Warszawie wraz z odnośzeniem do domu). Z przesyłką pocztową rocznie rsr. 5; kor. 12, Mk. 10; półrocznie rsr. 2,50; kor. 6; Mk. 5.

Prenumerować można: w Redakcyi, we wszystkich księgarniach, oraz w składach dentystycznych: Dobronoki i Schiele (Warszawa, Zgoda 4; Moskwa, B.-Dmitrowka 28) i innych.

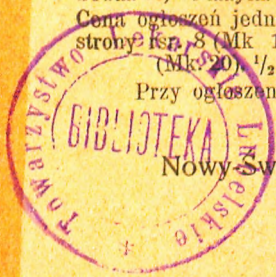
Cena ogłoszeń jednorazowych: Przed tekstem: cała strona rsr. 15 (Mk. 30), 1/2; strony rsr. 8 (Mk. 16), 1/4 strony rsr. 4 (Mk. 8). Po tekście: cała strona rsr. 10; (Mk. 20), 1/2 str. rsr. 5,50 (Mk. 11), 1/4 str. rsr. 2,75 (Mk. 5.50)

Przy ogłoszeniach rocznych odstępuje się od tych cen 10% rabatu

REDAKCYA i ADMINISTRACYA

Nowy Świat № 2 (róg Książęcej). Telefonu № 4716.

WARSZAWA.



Czytacie 

„Gazetę Polską“

która już od 1 Grudnia 1904-go

podwaja swoją objętość

i zaprowadza takie zmiany wewnętrzne, że ją uczynią niemal
zupełnie nowem pismem.

!!Bogactwo treści i oryginalność układu!!

!Tygodniowe Dodatki Ilustrowane!

Najlepsze

codzienne

biuletyny wojenne

wyjaśniające istotny stan rzeczy
na teatrze wojny.

Gena „Gazety Polskiej“, podwójnie zwiększonej objętości,
z dodatkami illustrowanemi:

w Warszawie:		z przesyłką pocztową:	
rocznie	rb. 9.60	rocznie	rb. 12.00
półrocznie	„ 4.80	półrocznie	„ 6.00
kwartalnie	„ 2.40	kwartalnie	„ 3.00
miesięcznie	„ 0.80		

Adres: Warszawa, Warecka 14.

PRZEGLĄD DENTYSTYCZNY

MIESIĘCZNIK

poświęcony chorobom zębów i jamy ustnej.

*Biblioteka Towarz. Lekarsk.
gub. Lubelskiej*

✧ **ROCZNIK VII** ✧



WARSZAWA,
Druk E. Szyllera, Nowy-Świat 26.

1904.



Дозволено Цензурою.
Варшава, 18 декабря 1904 г.

акс. 142-52-181

S P I S R Z E C Z Y
SIÓDMEGO ROCZNIKA
PRZEGLĄDU DENTYSTYCZNEGO
(za rok 1904).

Prace oryginalne.

	str.
I. <i>Dzierżawski B.</i> Przypadek z praktyki	128
II. <i>Elpl Fr.</i> Zestawienie kilku poglądów witalistycznych.	1
III. <i>Klinkovsteyn B.</i> Sposób, ułatwiający nadanie właściwego konturu plombom porcelanowym.	101
IV. <i>Krakowski M.</i> Kauczuki dentystyczne.	8, 32
V. <i>Ten-że</i> O postępowaniu bezgnilnem przy wyjmowaniu zębów.	230, 262, 296
VI. <i>Łepkowski.</i> Uproszczony sposób robienia koron ciągnionych.	326
VII. <i>Senkowski M.</i> Własności i skład chemiczny śliny.	66
VIII. <i>Ten-że</i> Własności i skład chemiczny zębów.	94
IX. <i>Wachsman A.</i> Leczenie zębów z miazgą zranioną lub przypaloną arsenikiem	187
X. <i>Zieliński Wl.</i> O trudnem wyrzynaniu się zęba mądrości.	155
XI. <i>Ziemens M. K.</i> W jaki sposób wulkanizować kauczuk, żeby wychodził z kiwety gładkim.	134
XII. <i>Żiżka J.</i> Stosunek chorób zębów do gruczołów chłonnych podżuchwowych.	193

Skorowidz,

(Tytuły wymienione odpowiadają treści, a nie tytułom tekstu.)

A cidum chromicum.	346
Adrenalina.	308, 310, 313, 349
Alkohol w dentystyce.	338
Amalgamaty.	177, 180
Anestezya.	308, 309
Akoina.	297
Auraperka.	144
Arszeniku działanie.	45
Aschera emalia	291
Aseptyka przy wyjmow, zębów	231, 262, 295
Anatomiczne stosunki—wpływ ich na przebieg ropni	168
Aluminiowo-gutaperkowa plomba	221
Anestol	297
Azbest i gips	222
Aether chloratus	347
B alsam kanadyjski	181
Benesol	341
Błędy przy plombowaniu.	291
Bóle zębodołowe	150
Bólu zębów uśmierzenie	181
Bezgnilne postępowanie	231, 262, 245
C alcium chloratum	148, 347
Cement	172, 176
Cement gutaperkowy	179
Choroby zębów i gruczoły chłonne	193
Cynamonowy olejek	122
Chloroformowanie	55
D entystyka zapobiegawcza	15
„ tegoczesna	278
„ w Stanach Zjedn.	56
„ w Japonii	353
Dental Alloy	221
Dezynfekcyja j. ustnej	145
Dezodoryzacya rąk	150
Dostawki metalowe lane	343
Dziąseł gruźlica	140
E lektryczność w dentystyce	21
Eliksiry do zębów	220
Emalia sztuczna Aschera.	291
Emalie trudnotopliwe ² na mostki	342

Fissury—ob. szczeliny	
Gutaperkowy cement	179
Gutaperkowe plomby	122
Gutaperka wulkanizująca się	208
Gutaperkowo-aluminiowa. plomba	221
Gipsowe wyciski	181
Gruzoły chłonne i choroby zębów	193
Gruźlica i ząbkowanie.	138
Gruźlica dziąseł	140
Gips i azbest	222
Gipsowanie zębów	179
Gwoździkowy olejek	122
H aemofilia	148
Hydrogenium peroxydatum	122, 352
Jodoform	220
Języka zapadanie.	180
Jodyny wywabianie.	181
K auczuki dentystyczne	8, 32
Kauczuk czarny przy cukrzycy.	179
Kauczuku wulkanizowanie	134
Kanałów plombowanie	122
Koferdam	180, 218, 220
Kokaina	123, 143, 147, 170, 308, 310, 348
Koron ciągnionych przygotowanie	276
Koron polerowanie	122
Korony wessanie.	127
Kwasem siarczanym leczenie zgorzeli	54
Kości podniebiennych obumarcie.	209
L apis	181, 222
Lakierowanie ubytków	220
Leczenia zębów wpływ na trawienie	288
Lutowanie	151, 218
M atwotopliwe metale	180, 219
M iazgi zranionej lub przypalonej leczenie	185
Miazgi przerost pierwotny	146
Módeli sklejanie	221
Masaż podniebienia.	150
N arzędzi oczyszczanie	171, 219
Nauka dentystyki w Ameryce.	56
Nerwocydyna	49, 147, 148
Nirwanina	349
Nadczułości zębiny leczenie	148, 309, 312
Odporność na wpływy pasorzytnicze	75, 103
Odkazanie j. ustnej.	145
Okostnej zapalenia leczenie	150

Okolozębowe ropnie	168
Oxyphosphat of Copper	172
Ogień jako antisepticum	220
Paranefryna	340
Perhydrol	292
Porcelanowe plomby	180, 181, 285, 314
Proszek do zębów	220
Próchnica i zajęcie.	111
Próchnica zębów — usposobienie	88
Próchnicy czwartego stopnia leczenie	54
Płukanie przeciwgnilne	220
Podniebiennych kości obumarcie	209
Proteza późna	52
Pokarmów wpływ na próchnicę	199
Protezy dla żuchwy	49
Przymiotem zarażenie	20
Przewodników znieczulanie	309
Pozycya Rosego przy chloroformowaniu	55
Polerowanie złota	221
Pulpitis chronica plastica.	210
Ropotok zębodołowy—leczenie	144, 220, 250
Rakowi żołądka zapobieganie	55
Rtęci parowanie	291
Ropówka orbitalna	217
Rak dezodoryzacya	150
Ropni okolozębowych przebieg	168
Rdzewieniu gwintów zapobieganie	181
Slina—własności i skład.	65
Subkutyna	351
Siarczan miedzi	221
Somnoform	350
Szkliwa wessanie.	127
Szczelin powstawanie	142
Sztyftowe zęby z porcelany	285
Śmierć w narkozie etylowej	254
Śmierć rzekomo na skutek wyrwania zęba	212
Stop łatwotopliwy	180, 219
Suprarenina	349
Selium (nowy metal)	180
Strzykawek prawidłowa objętość.	218
Syfilis	209
Tafla szklanych oczyszczanie	220
Tryprowe zapalenie j. ustnej	249
Trzecie zębowanie	309
Torbiel policzka	171

Trigemina	351
Tropokokaina	351
Ucha zapalenie poch. zębowego.	216
Ubytków próchnic. lakierowanie	220
Uczniów zęby.	20, 27, 199, 215
Wata węglana.	122
Wessanie szkliwa i zębiny	127
Witalistycznych poglądów zestawienie	1
Wyrzynanie trudne zęba mądrości	156
Wycisków zdejmowanie	150, 219
Woda utleniona	122, 179 352
Wulkanizowanie kauczuku	134
Wycinanie zębów.	231, 262, 295
Zab w płucach	178
Zębów własności i skład chemiczny.	94
Zębów leczenie	185, 288
Zęby bez podniebienia.	18
Zęby dzieci i uczniów.	20, 199, 213, 215, 288
Ząbkowanie i gruźlica	138
Zęby szeregowców	218
Zęby sztyftowe	285
Zębodołowe bóle	150
Znieczulanie miejscowe	123, 143, 150, 308, 309
Zgorzeli miazgi leczenie	54
Zgryzu znaczenie.	246
Zuchwa sztuczna nowa	49

Skorowidz autorów.

Allen	254	Fritsche Kurt	49
Ascher	291	Flandrin	171
Awdiejew	209	Gardner	178
Bloch	216	Hertz	140
Buszujew	218	Hübner	309
Bryan	15	Helot	20
Bruck	312	Herbst	179
Contenau	56	Hungerford	220
Dalban	168	Heidecke	250
Damianos	212	Höncz	217
Dörr	000	Izakow	145
Dzierżawski	127	Jürgens	249
Endelman	123	Katz	55
Elpl	1	Kersting	306
Ekström	147	Kirk	88, 246
Freund	49	Klinkovsteyn	101

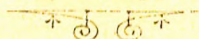
<i>Krakowski</i>	8, 32, 230,	Riegner	342
	262, 295	Röse	111
Kronfeld	308	Rose	55
Luniatschek	313 341	Sachs	278 341
<i>Łepkowski</i>	327	Sauvez	143
Masur	343	Senn	144
Merck	345	<i>Senkowski</i>	65, 94
Miller	15, 103	Sickinger	388
Müller	219	Siffre	54
Martinier	52	Starobiński	20
Michel	148, 199	Temerson	213
Mewe	285, 314	Trenenfels	340
Merck	292 345	Trebitsch	341
Mollart	180	Trivino	18
Madzsar	211	Tschirner	180
Morgenstern	45	Touchard	170
Ollendorf	343	Talbot	208
Parry	148	<i>Wachsmann</i>	186
Palem	215	Westenhoeffter	138
Predit	172	Wohlaner	340
Pont	146	<i>Zieliński Wł.</i>	155
Redier	221	<i>Ziemens</i>	134
Richter E.	340	Zsigmondy	142
Römer	340	<i>Zižka</i>	193
Ritsert	340		

Kronika i sprawy zawodowe.

str. 25, 59, 90, 125, 151, 182, 222, 254, 293, 316, 356

Bibliografia.

<i>Choquet.</i> Précis d'Anatomie dentaire	123
<i>Viau.</i> Guide pratique et formulaire pour les maladies de la bouche et des dents	124
Zjazdy. Sekcyja dentystryczna 76 zjazdu niem. przyrodn. i lekarzy we Wrocławiu 306, 338	
Ościnek	29
Nekrologia	28, 93, 228
Listy do Redakcyi	258, 260
W sprawie szkoły techników	319



PRZEGLĄD DENTYSTYCZNY,

Miesięcznik poświęcony chorobom zębów
i jamy ustnej.

Prof. dr. W. Łepkowski,

dyrektor polikliniki dentystycznej w Krakowie.

UPROSZCZONY SPOSÓB ROBIENIA KORON CIĄGNIONYCH

Kiedy w r. 1903 dr. W. M. Sharp podał swoje przyrządy i nowy sposób robienia koron metalowych ciągnionych, setki tych przyrządów rozeszło się po świecie. Na wszystkich zjazdach dentystycznych demonstrowano nowy sposób, który pozornie przewyższał wszystko, co dotąd w tym kierunku wynaleziono. Przyrząd kosztowny, składający się z kilku części, w całym, największym swoim komplecie, kosztuje około 100 rubli. Sądzę, że aparat ten znanym jest powszechnie czytelnikom, a więc opis jego dokładny i rysunki jego części składowych uważam za zbędne. Odsyłam w tym względzie czytelników do pism i ogłoszeń, jak n. p. dodatek anonsowy *Wiener Zahnärztliche Monatschrift r. 1903 Zeszyt 10.*

Aparat składa się z dwu głównych części: po pierwsze, z prasy do ciągnięcia skówek w trzynastu różnych wielkościach, odpowiadających trzynastu obwodom zębów, t. j. wielkościom, jakie najczę-

ściej napotyamy. Sama prasa jest tylko modyfikacją prasy, którą znajdujemy w dziele *Riegnera* (*Kronen und Brücken Arbeiten v. Hans Riegner, 1895, str. 83*). Jak widać, dr. Sharp, wprowadzając prasę, zmienił w niej tylko sposób ciśnienia z dźwigni na śrubę, gdyż prasa, w wymienionem dziele narysowana, jest prasą tą samą, co prasa Sharpa, tylko ciśnienie urządzone jest inaczej. Bezspornie prasa systemu Sharpa jest doskonalszą i wygodniejszą.

Prasa Sharpa służyć może do dwojakiego rodzaju robót koronowych. Pierwszy rodzaj nazywa autor sposobem koron ciągnionych na formach gumowych, drugi rodzaj, sposobem pierścieniowym. — Do pierwszego sposobu wybrał i zestawił Sharp cały szereg typowych zębów, w ogólnej ilości 144. Są tam większe i mniejsze sieczne, kły, dwuguzikowe, trzonowe, różnej wysokości, różnego kształtu wzgóreków, różnej objętości. Każdy z zębów sporządzony jest z miękkiego kauczuku i ma w środku swej części korzeniowej ówiczek metalowy.

Sposobem Sharpa można robić korony dla umocowania ich na korzeniach lub resztkach zębów, niemożliwą jest jednak rzeczą zrobić dokładną koronę na ząb całkowity. — Prawda, że często zakładamy korony metalowe na dobrze zachowane korzenie lub też na resztki korony zęba, sterzące ponad powierzchnią dziąsła, skłonniejsi jednak jesteśmy w tych wypadkach do użycia koron porcelanowych w ich różnych odmianach. Nierównie częściej wypada nam założyć złotą koronę na zęby, których ściany są w zupełności utrzymane, a koronę sporządzamy li tylko dla wzmocnienia plomby. Przy robotach mostkowo-koronowych pokrywać musimy koronami także zęby zupełnie zdrowe, które w tym wypadku stanowią jedyne umocowanie zębów sztucznych. Tu Sharpa metoda jest niedostateczną. Dla dokładnego zrozumienia tej sprawy przytoczyć muszę całkowicie sposób robienia koron aparatem, w mowie bę-

dącym, na formach gumowych. *) Po przygotowaniu korzenia bierzemy miarę jego obwodu za pomocą drutu. Według długości tegoż odczytujemy na załączonej do aparatu tablicy: po 1-sze, wielkość stempla prasy, którym ma się wytłoczyć skówka, a której obwód odpowiada obwodowi danego korzenia; po 2-gie, na podstawie tejże samej miary otrzymujemy numer odpowiedniego zęba; po 3-cie, wielkość krążka złotego, z którego ma być wytłoczona skówka.

Dla oszczędzenia złota krążki do sporządzenia skówek są w handlu gotowe do nabycia. Samemu można je robić, mając przykrawacz krążków, jaki Sharp dla tych celów podaje.

Krażek odpowiedniej wielkości przeciągamy przez prasę, używając po kolei stempli od największego aż do numeru, który z tablicy odczytanym został.

Skówka wypada z pod prasy gotowa; odpowiedni ząb gumiany umieszczamy teraz ówieczkiem w gumowej podstawie, objętej metalową obręczką. Na nią wkładamy cylinder metalowy, którego pokrywa jest zaopatrzona szerokim otworem, a ściana wewnętrzna dwoma klinowatemi, z góry na dół przebiegającemi zgrubieniami.

Przez otwór wlewamy łatwo topliwy metal, podany przez Sharpa, a skoro ten zastygnie, wybieramy z cylindra otrzymaną formę i wyjmujemy z niej ząb gumiany.

Otrzymaną formę rozbijamy tępem dłutem na dwie części i pierwsza część roboty skończona.

Przygotowaną poprzednio skówkę wkładamy w jedną połowę rozbitej formy, a dokładając do niej drugą połowę, wprowadzamy wszystko napowrót w metalowy cylinder, w którym forma została odlana. Stawiamy cylinder wraz z formą na mocnej

*) Rysunki: Zahnärztliche Monatschrift Heft. 10. 1903.

podstawie żelaznej lub kamiennej i kawałkiem drzewa miękkiego za pomocą młotka wbijamy skówkę w formę, nadając jej w ten sposób kształt wszelkich, w formie zawartych, wyniosłości i wklęsłości.

Chcąc otrzymać większą dokładność w wykonaniu roboty, stosuje Sharp masę, którą do tego celu zestawił i wbija ją w skówkę stemplami żelaznymi, przez co ściany tejsze przylegają jaknajdokładniej do ścian formy.

Masa do wtlaczania, podana przez Sharpa, jest masą, podobną do gutaperki, znanej pod nazwiskiem *Hills stopping*. Dla otrzymania ścisłego przylegania skówki do ścian formy, Sharp podaje cały szereg metalowych narzędzi różnych grubości i kształtów, za pomocą których można młotkiem dobijać ściany skówki. To szczególnie zaleca przy kłach i zębach siecznych.

Skoro korona jest już gotowa, to mimo wszelkiej dokładności w robocie, potrzebuje dopasowania do obwodu korzenia, co uzyskujemy przez odpowiednie przycięcie, rozkucie, przygięcie i t. p. Otrzymanie zwarcia z przeciwwębem odbywa się przez głębokie wciśnięcie korony pod dziąsło na korzeń zęba i stoi w ścisłym związku z dostosowaniem obwodu korzenia do obwodu części korzeniowej danej korony.

Chcąc to osiągnąć, powiada autor, dobrze jest otoczyć korzeń cienkim paskiem blaszki miedzianej, związać tę blaszkę na korzeniu drutem, wylać łatwo topliwym metalem i w ten sposób na otrzymanym modelu korzenia zestosować koronę z korzeniem po za ustami.

Nie potrzebuję dodawać, że w ciągu całej roboty, począwszy od krążka blachy, a skończywszy na koronie, metal musi być często rozżarzany.

Tak wygląda opowiedziany krótko sposób Sharpa.

Bezwarunkowo przyznać musimy temu sposo-

bowi, że jest wielkim postępem, wielkim krokiem naprzód w dziedzinie techniki dentystycznej; obala on dotychczasowe postępowanie, w którym na modelach pozytywnych robiliśmy korony, pokazując drogę zupełnie odwrotną, która robi korony na negatywach w sposób łatwiejszy, bez lutowania, w sposób, w którym znika zręczność robotnika, a wchodzi w grę dokładność robót maszynowych.

Sposób ten jednak ma i wady, które poprawić, uzupełnić, przeinaczyć jest naszym obowiązkiem.

Pierwszą wadą tego sposobu jest, co już na wstępie nadmieniałem, że nie możemy zrobić korony na ząb o zupełnie zachowanych formach, ściśle podług odcisku, wziętego z ust.

Drugą, że musimy całą naszą robotę stosować, nie do tego zęba, na który koronę robić pragniemy, ale do jednego ze 144, jakie nam Sharp zestawił.

Jak niema na świecie dwu jednakowych liści, tak niema dwu równych zębów, to też ściśłość przy sposobie Sharpa jest zupełnie niemożliwą.

Trzecią wadą jest to, że aparat cały jest za drogi, tembardziej, że jak się pokaże, większa jego część jest zupełnie zbyteczną. Przyznam się, że jak z początku, kiedy po raz pierwszy pokazano mi w Londynie sposób Sharpa, zapaliłem się do tego sposobu i zaraz aparat zakupiłem, tak w krótkim czasie, po nieudanych próbach, porzuciłem ten sposób wracając do koron lutowanych.

Największem strapieniem naszym było to, że nie mogliśmy dostać sposobem Sharpa korony dla danego zęba, tylko musieliśmy pierwiej dostosowywać ząb do zrobionej już korony Sharpa.

Na czem ta trudność polega?

Na tem, że wylany metalem wycisk gipsowy z zęba nie był nigdy podobnym do jednego ze 144, a zrobiona według gumowych form korona nie pasowała z dokładnością na model, a tem mniej na ząb w ustach.

Idąc za ideą Sharpa, aby w negatyw wtlaczać odpowiednią skówkę i siłą, od wewnątrz idącą, formować koronę, wytworzyliśmy sposób, który zwalcza z dobrym skutkiem wszelkie niedogodności metody Sharpa, nadaje się do wszelkich wypadków robienia koron, czy to na zęby całe, czy też na ich resztki, a wreszcie na same korzenie ściśle według modelu z danego zęba.

I. Mając resztki zęba, lub sam korzeń, formujemy na nim z cementu koronę, zostawiając między nią a przeciwzębem tyle miejsca, ile potrzeba na grubość blachy. Uformować taką koronę można najlepiej, osadziwszy poprzednio w korzeniu ówiek ze złota, platyny lub argenta.

W ostatnich czasach *Mraczek* podał plombę, którą nazwał *uniwersalnym amalgamatem*.

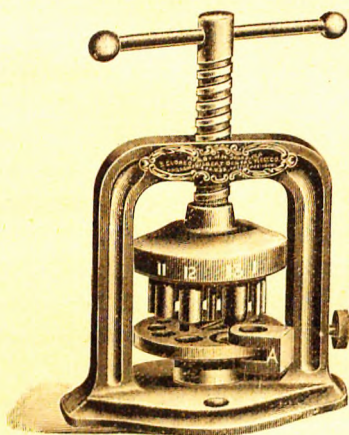
Plombę tą, która robi wrażenie nadzwyczaj łatwo topliwego metalu, wprowadzamy do ubytków w zębach ogrzaną i, podobnie jak plomby z białej gutaperki (*Hills stopping*), modelujemy i upychamy gorącymi narzędziami. Dotychczas znane nam amalgamaty twardnieją dostatecznie po kilku lub kilkunastu godzinach. Plomba *Mraczka* twardnieje zaraz. Nadaje się ona lepiej do tworzenia koron, gdyż po pierwsze, natychmiast po zmodelowaniu może być brany wycisk, po drugie, że częstokroć plomby z amalgamatów zwykłych łatwo mogą uleść zniszczeniu w okresie twardnienia przez nieostrożne nagryzienie podczas jedzenia.

Jakiegokolwiek użyjemy materiału do uzupełnienia i sfornowania korony, modelujemy koronę tak, aby ściany nowo utworzone stanowiły dalszy ciąg, przedłużenie ścian korzenia. Cement, amalgamat lub plomba *Mraczka* zostać może jako stały fundament pod koroną, nie jest to jednak rzeczą konieczną, gdyż nawet z wosku można wymodelować na około ówieczka, tkwiącego w korzeniu, uzupełnienie brakującej części korony, wystarczające na

czas brania wycisku. Cwiek metalowy trzeba założyć w korzeń wtedy, kiedy pozostałości z korony zęba są małe, albo wcale ich niema.

II. Jeżeli ząb w ustach jest utrzymany, zeszlifowujemy z niego tyle, aby zgryz był niższy na grubość blachy i aby kształt jego był równy a przeto wzięcie wycisku zupełnie możliwem. Skoro ząb został w ten sposób przygotowany lub wymodelowany, biorę wycisk za pomocą łyżki do koron gipsem niezbyt rzadkim, aby tem ostrzej wystąpiła granica między dziąsłem i korzeniem. Przez gips, stosowany w chwili tężenia, dziąsło odpycha się ku górze, względnie ku dołowi i tem wybitniej uwidoczniają się ściany korzenia. Otrzymany wycisk, po wypełnieniu zębów sąsiednich maldyną, obkładam tym-że materiałem kołnierzwato, aby utworzyć miejsce na podstawę modelu. Modele wylewamy łatwotopliwym metalem Lennox'a. Jeżeli ząb jest długi, to w celu otrzymania większej odporności wtapiamy w model ogrzany drut żelazny. Po ostygnięciu i usunięciu formy gipsowej granice przy szyjce zęba obrównujemy i obniżam przedłużenie ścian korony w kierunku ścian korzenia rylcem, a to w tym celu, aby przyszła korona weszła między dziąsło a ząb. Ażeby uzyskać miejsce między negatywem a pozytywem na grubość blachy, z której ma być zrobiona korona, trzeba model o tyle powiększyć, aby przyszła korona zmieściła się między negatywem a pozytywem. W tym kierunku robiliśmy rozliczne próby, jako to szelakowanie zęba, pokrywanie cienką powłoką gipsu, pokrywanie płynnym cementem Fletchera, kredą z alkoholem, folią cynową, szkłem wodnym ect. ect. Wszystkie te sposoby nie doprowadziły do pożądanego wyniku, albo też dawały wynik dobry, lecz przeciągały robotę na czas zbyt długi. Jedynie, praktycznem okazało się następujące postępowanie. Powlekam za pomocą pendzla model zęba białą gutaperką (Hills stopping'iem), rozpuszczoną w chloro

formie na miódopłynną masę. Powlekać trzeba równo, tak, aby warstwa była wszędzie jednej grubości. Nawet przy małej stosunkowo wprawie można to z łatwością osiągnąć. W kilka minut chloroform się ulatnia, twarda powłoka gutaperki pozostaje. Oстрым narzędziem zbieramy gutaperkę, która ściekła na granicę dźsiała i korzenia, tak, aby ta granica wybitnie się odznaczyła. Za pomocą cyrkla do mierzenia grubości płyt kauczukowych mierzymy największą średnicę zęba przy nasadzie i według tej miary obieramy stempel prasy Sharpa (fig. I.)



Prasa D-ra Sharpa.

jako ostateczny do wyciągnięcia skówki z krążka metalowego. Model, gutaperką powleczoney, obkładamy kołnierzwato u podstawy moldyną i wkładamy na model cylinder, którego używa Sharp ponad swoje gumiane zęby. Przez otwór na pokrywie cylindra wlewamy łatwotopliwy metal Lennox'a. Skoro tenże stwardnieje, wybijamy odlany negatyw wraz w tkwiącym z nim modelem z cylindra. Natychmiast, przed zupełnem ostygnięciem, rozłupujemy negatyw

tępem dłutem (fig; 2.) model wylatuje, a gutaper-

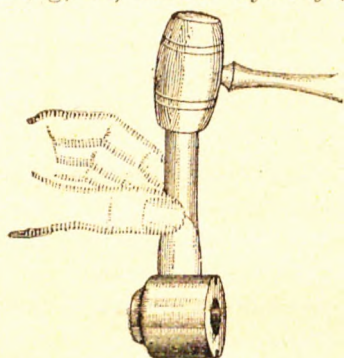
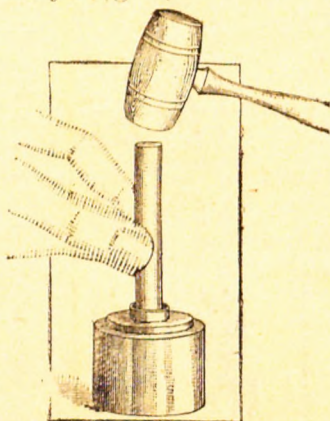


fig. II. Rozłupywanie negatywu.



fig. III. Skówka, wyciągnięta prasą.

ka pozostaje częścią na negatywie, częścią na pozytywie. Obmywamy jedną i drugą część z gutaperki wata, napojoną chloroformem, odkładamy na razie na bok sam model, a w jedną połówkę negatywu wtlaczamy przygotowaną skówkę (fig. 3.) i wraz z drugą połówką negatywu wkładamy napowrót do cylindra. Teraz następuje akt dotłaczania ścian skówki do ścian formy. (fig. 4).



Masa do wyciskania, podana przez Sharpa, jak również miękkie drzewo, do wybijania skówki z wewnątrz okazały się nam niepraktyczne, gdyż bardzo często, mimo wszelkich ostrożności, korony pękały.

Technik mój, p. Józef Żelechowski, z powodzeniem zastosował zamiast tego wszystkiego zwykłą hubkę, którą napełnia skówkę i ubija stemplem żelaznym za pomocą młotka. Hubka okazała się daleko praktyczniejszą; ucisk, wywierany przez nią, nie doprowadza do pęknięcia, a blacha złota bardzo dobrze przytłacza się do ścian formy. Podczas wykuwania korony od wewnątrz od czasu do czasu wyjmujemy ją z negatywu (fig. 5), kontrolując jak wiele i gdzie

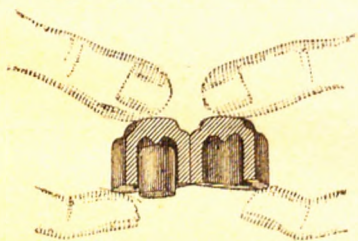


fig. 5. Kontrolowanie negatywu.

do zupełnej dokładności braknie. Przepalamy, aby się lepiej poddawała, a studzimy ją po przepaleniu nie w wodzie, a w alkoholu. — Dla łatwiejszego wybijania negatywu z cylindra, idąc za Sharpem, używamy pierścienia u dołu (fig. 6), uwidocznionego na rysunku.

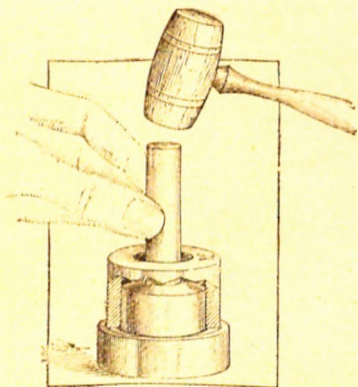


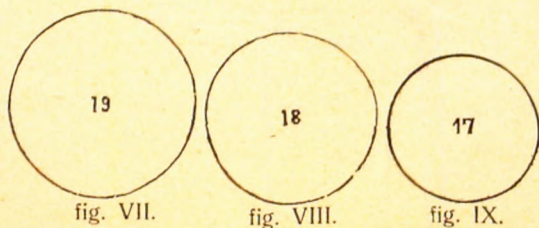
fig. VI. Wybijanie negatywu z cylindra.

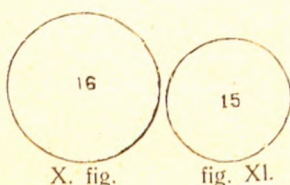
Przez podłożenie pierścienia pod cylinder tworzy się miejsce, w które obsuwa się negatyw, wypchnięty z cylindra uderzeniem młotka przy pośrednictwie żelaznego stempla. Skoro korona wszędzie dociągnięta została, usuwamy szczypczykami hubkę i ostrym rylcem stalowym, równo z brzegiem formy, prowadzimy linię na zewnętrznym, sterującym obwodzie blaszki złotej. — Koronę z formy wyjmujemy i po linii, rylcem naznaczonej, nożyczkami dookoła obcinamy.

Korona obcięta wraca napowrót do formy, a ta do cylindra. Odłożony model zęba siłą młotka wbijany do formy, której wnętrze wyściela korona. Skoro widzimy, że model wszedł na właściwe miejsce, formę wraz z nim z cylindra wybijamy. — Na modelu pozostaje gotowa korona. Jeżeli zdjęcie jej z modelu przedstawia jakie trudności, lekkie uderzenie młoteczką w ścianę korony usuwa je w zupełności. Gdyby przypadkowo przy robocie, mimo żelaznego ćwieka, zatopionego do środka modelu ząb się złamał i w złotej koronie pozostał, gorącą wodą wydobędziemy bez trudności łatwotopliwy metal Lennox.

Korony, w ten sposób robione, nigdy nas nie zawiodły; są szczelne i dokładne, stosują się do zęba i do korzenia nadzwyczaj ściśle, a sposób ten, prosty i łatwy, nadaje się do każdego przypadku.

Cały zbiór 144 gumowych zębów Sharpa odpada, jako zbyt cenny. Potrzebna jest tylko prasa i metalowy cylinder, który ostatecznie może być zastąpiony kawałkiem rury gazowej. Krążki metalowe do robienia skówek można nabywać w handlu gotowe, według różnych wielkości (fig. 7. 8. 9. 10. 11.)





lub też wycinać je samemu przykrawaczem krążków podanym przez Sharpa (fig. 12).

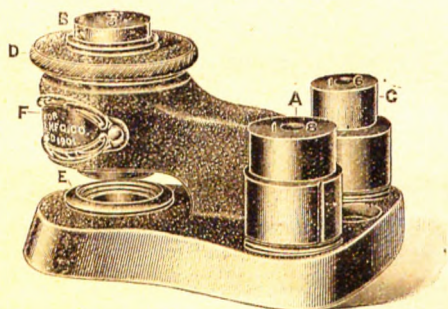


fig. XII. Przykrawacz D-ra Sharpa.

Wobec tego cena całego aparatu zniża się do minimum, a jeżeli powiem, że cała robota korony tym sposobem przy jakiej takiej wprawie ogranicza się do kilkunastu minut, to chyba polecać tej metody Sz. Czytelnikom nie potrzebuję, gdyż czyni to ona sama za siebie.

Na zakończenie niech mi wolno będzie podziękować moim współpracownikom, pp. Edwardowi Jachimowiczowi i Józefowi Żelechowskiemu, którzy w przeprowadzeniu tego, jak sądzę, użytecznego sposobu robienia koron metalowych byli mi pomocni.



ZE ZJAZDÓW:

Sekcja dentystyczna.

**76 Zjazdu niemieckich przyrodników i lekarzy
we Wrocławiu (18—24 września 1904 r.)**

(ciąg dalszy)

Drugiego dnia obrad honorowe prezydium objął *Dr. Jarisch* z Wiednia i udzielił głosu *D-rowi Sickingerowi* z Brna. Mówca miał dwa odczyty.

- 1) *Masowe leczenie zębów i jego wpływ na trawienie i podwyższenie wartości pożywej pokarmów.*
- 2) *Alkohol w dentystyce i jego znaczenie dla piersi matczynej.*

Na odczyty te zaproszono także sekcję higieniczną.

Sickinger mówił m. w. w ten sposób: Od czasu zjazdu w Karlsbadzie, gdzie rozpowszechniałem moje idee co do pomocy dentystycznej w armii i w szkole, ruch w tym kierunku, szczególnie w Austrii i w Niemczech, jest stanowczo widoczny. Na zjeździe w Karlsbadzie żądałem, żeby ustanowić dentystów szkolnych, którzyby otrzymywali stałe pensje i stanowczo nie zajmowali się praktyką prywatną. Zarządzenie takie jest koniecznie potrzebne, ponieważ zaledwie 4 — 6% dzieci ma zęby zdrowe. Z takiego stanu zębów wynikają różne niebezpieczeństwa, np. udowodniono, że lasecznik gruźliczy często właśnie ze spróchniałych zębów przedostaje się do organizmu. Zresztą i pożytek z pokarmów przy spróchniałych zębach jest daleko mniejszy niż przy zębach zdrowych.

Badania dzieci w szkołach dzisiaj są już zbyt liczne, ponieważ materiał już jest zebrany. Dzisiaj idzie już o to, jak zwalczać próchnicę zębów, o istnieniu której tak rodzice, jak i nauczyciele, są przekonani. Masowe wyjmowanie zębów, jak to i dzisiaj ma jeszcze miejsce, nie ma żadnej wartości.

Żadnej wartości również nie ma dobrowolne ofiarowanie się niektórych dentystów do bezpłatnego leczenia. — To wszystko nie wystarcza, to nie daje porządnej roboty, a tu musi być zaprowadzona pomoc prawidłowa, nie dorywcza. — Badanie zębów przez lekarzy szkolnych również na nic się nie przyda i nie ma żadnego celu. Jedyne tylko ustanowienie płatnych dentystów szkolnych, którzyby się nie zajmowali praktyką prywatną, może przynieść prawdziwą korzyść. — Dentyści tacy powinni wspólnie z nauczycielami pouczać dzieci o wartości zębów. Tablice, któreby pokazywały pożytek z zębów zdrowych i szkody, wynikające z zębów zepsutych, powinny być porozwieszane w szkole na ścianach.

W zbieraniu środków na to powinni współdziałać: państwo, gminy miejskie, dobroczynność, w reszcie i sami pacyenci. Państwo może łatwo pozyskać źródło dochodów na ten cel przez upaństwienie fabryk narzędzi i materiałów dentystycznych.

Omawiając *drugi temat*, zwraca *Dr. Sickinger* głównie uwagę na to, że alkohol nie jest wcale środkiem odżywczym, chociaż daje 7 ciepłostek (koloryi). Działanie alkoholu, tak jak syfilisu lub gruźlicy, sprowadza ogólne zwyrodnienie. *Bunge* powiedział, że jeżeli matka była pijaczką, to córka nie będzie zdolną do karmienia piersią. — *Bunge* również był zdania, że kto się chce żenić, nie powinien brać za żonę osoby, która ma spróchniałe zęby, ale odwrotnie. Na to zgodzić się nie można, bo w takim razie nie byłoby z kim się żenić. Tylko przy *zwyrodniałych* zębach i *zdegenerowanych* szczękach (wydłużenie w kierunku podłużnym i skrócenie w kierunku poprzecznym) można by się pisać na zdanie *Bungego*. Należy więcej, niż dotychczas zwracać uwagę na anomalie artykulacji i śledzić, czy czasami syfilis lub tuberkuloza nie są ich przyczyną.

Po ukończeniu odczytów *Sickingera*, członko-

wie sekeyi higienicznej wyszli i zaczęły się bardzo żywe rozprawy nad wygłoszonemi pierwszego dnia odczytami o *anestezji zębiny*.

Erich Richter (Berlin) mówi, że dla adrenaliny nie należy porzucać starych, wypróbowanych środków. Tak *np. Kola*, podana do wewnątrz, jest wymienitym środkiem zmniejszającym ból. Wreszcie dobrze też robią środki, pochłaniające wodę: bezwodna gliceryna Mereka i bezwodny alkohol z eugenolem wraz z ślinochronem (koferdamem) prowadzą prawie zawsze do celu.

Treuenfels (Wrocław) jest przeciw czasowemu uciskowi za pomocą gutaperki, jak to zaleca *Kronfeld*. K. nie powiedział, jak sobie wyjaśnia działanie takiego ucisku. Tr: obawia się, że z tego powodu mogą powstawać zapalenia ozębnej.

Co się tyczy chlorku etylu dla obniżenia nadczułości zębiny, jak to zaleca Bruck, to stosowanie tego środka do zębów tylnych nie jest ani tak proste, ani tak łatwe, a ztąd zastosowania innych środków wcale nie wyłącza. Adrenalina jest środkiem, który stosować należy bardzo ostrożnie; z euseminą (tajny środek, zawierający adrenalinę) miał już Tr. 3 przypadki ciężkiego zatrucia.

Wohlauer (Berlin) wypróbował wszystkie środki, stosowane do znieczulania zębiny i adrenalinę uważa za środek idealny. W górnej szczęce robi Wohlauer tylko wstrzykiwania miejscowe, w dolnej może być dobry sposób anestezji pni nerwowych, zalecany przez Hübnera.

Römer (Strassburg) jest zdania, że objawy zatrucia, jakie dają się spostrzegać po wstrzykiwaniach mieszaniny kokainy z adrenaliną, należy kłaść raczej na karb pierwszej, niż ostatniej.

Dr. Ritsert przyrządził w ostatnich czasach nowy preparat z nadnerezy, który nazwał *Paranetryną*. Środek ten Römer wstrzykiwał królikom w pięć razy większej dozie, a sobie samemu w trzy razy

stapiać masy, ale należy ją tylko „biskoptować“, a to dla tego, aby powierzchnia pozostała szorstką. Lutowania podstawy należy dokonywać 25% łącznym platynowym S. S. White'a. Riegner pokazywał tak przyrządzone korony i mostki, które ogólny poklask otrzymały.

Masur (Wrocław) poleca masę *Jenkinsa*; jeżeli tylko prawidłowo postępować z tą masą, to i ona daje doskonałe wyniki; zwykle masę *Jenkinsa* przepalają.

Riegner zgadza się z *Masur'em* co do pewnych przypadków, utrzymuje jednak stanowczo, że im wyższy jest punkt topliwości, tym emalia jest lepsza i trwalsza.

Następnie mówił *Ollendorf* (Wrocław). *O nowym sposobie przyrządzania dostawek* (platkowych, koronowych i mostkowych). Chociaż i dawniej odlewano protezy z metalu, to jednak sposób *Ollendorfa* jest prościejszy i praktyczniejszy, ponieważ w każdym przypadku zastosowanym być może (tak utrzymuje autor). Dotychczasowe sposoby ograniczały się do sporządzania odlewów z nieszlachetnych metali, których stosowanie nie było pewne i nie zawsze możliwe.

Sposób *Ollendorfa* jest następujący: najpierw z odcisku robi się dwa odlewy, jeden model z gipsu, a drugi po złożeniu na nowo wycisku gipsowego z ogniotrwałej masy, która składa się z $\frac{1}{4}$ grafitu $\frac{1}{4}$ proszku marmurowego i $\frac{1}{2}$ gipsu. Na ostatnim modelu, tak, jak się to robi przy robotach kauczukowych, kładzie się odpowiedni szablon z wosku i ustawia się zęby, ale bez tarcz ochronnych. Do szablonu tego dorabia się z wosku trzonek, grubości małego palca. Trzonek ten powinien mieć formę lejka, zwężonego ku dołowi, dalej trzonek ten powinien mieć trzy woskowe odrostki i powinien być z tem wszystkiem umodelowany i przyklejony do szablonu w kierunku nieco skośnym, a nie zupełnie prostopadłym. Ogniotrwały model z szablonem i trzon-

kiem i ustawionemi zębami, jednym słowem całość, zatapia się w zwyczajną doniczkę, napełnioną ogniotrwałą masą, składającą się z 5 łyżek grafitu, 5 łyżek pyłu marmurowego i 10 łyżek gipsu.

Po stwardnieniu tej masy wydała się wosk, o ile tylko się da i całą doniczkę wraz jej zawartością rozpala się do czerwoności, co obecnie, w braku odpowiedniego pieca, trwa około godziny. Podczas tej procedury wypala się wosk zupełnie, a ponieważ kanałów dla odprowadzenia powietrza nie trzeba robić, więc wszystko jest już gotowe, aby zrobić odlew. 40 gramów metalu zwykle wystarcza na odlew protezy z platką. Jeżeli nie wszystko będzie spotrzebowane, to resztę metalu można użyć na drugą robotę.

Roztopiony metal w rozpaloną do czerwoności formę należy wlewać bardzo prędko, bez żadnego ociągania się, bo inaczej popękają zęby. Umiejętności dobrego odlewania nabywa się nie odrazu, trzeba trochę wprawy. Metal należy topić albo w tyglu glinianym heskim, albo jeszcze lepiej w tyglu grafitowym. Przy topieniu występuje zawsze utlenianie się metali; ażeby temu zapobiedz, należy dokładać do metalu boraksu albo węgla drzewnych-wreszcie jednego i tego samego metalu nie należy często używać. Najtrudniej jest jednak zrobić odlew bez pęcherzy. Aby uniknąć ostatnich, należy: 1) metal mieć bardzo czysty. 2) odlew robić pod pewnym uciskiem. Ostatni cel osiągamy przez robienie odlewu z wysokości (trzonek woskowy należy umodelować przynajmniej 8 cm. wysoki) i dużą ilość metalu. Jeżeli metal przy wlewaniu pryska, dowodzi to, że wosk jeszcze całkowicie wypalony nie został. Platka woskowa powinna być wszędzie jednakowej grubości. Klamry na robocie można uprzednio zrobić z wosku; po wypaleniu wosku będą odlane z metalu; można też umocować w szablonie klamry metalowe, to wtedy te ostatnie przez odlew

umocowane będą na swem miejscu. Klamry lane nie mają prawie żadnej sprężystości. Zresztą klamry nawet potrzebnymi nie są, ponieważ proteza lana wskutek swojej dokładności i szczelności da się również łatwo przyssać, jak proteza kauczukowa. Jeżeli zęby potrzeba postawić na dziąsłach z kauczuku, to należy zrobić jakąś listwę, na której dałby się później kauczuk zwulkanizować. Jeżeli dziąsła mają być zrobione z emalii, to można je dorobić już po odlaniu platki, lub trzeba porobić odpowiednie modyfikacje na szablonie jeszcze przed odlaniem.

Do robienia odlewów używał Ollendorf: 1) brązu, ale ten metal w ustach nie dawał dobrych wyników; 2) srebra które w ustach zachowuje się dobrze, ale musi być bardzo starannie czyszczone; 3) złota 18 karatowego, przygotowanego ze srebrem i miedzią. Ostatni metal był najlepszy. Jeżeli potrzeba dokonać reperacji, to należy, tak jak dotychczas, dokonać tego przez lutowanie. *Ollendorf* nie mógł demonstrować swego sposobu we wszystkich fazach, *ale próby, pokazane przez niego, zdają się mówić, że nowy sposób będzie użytecznym.*

(d. c. n.)

Wł. Zieliński.



E. Merck. Sprawozdanie za r. 1903.

Rocznik XVII. Darmstadt. 1904.

Za przykładem lat ubiegłych firma chemiczna E. Mercka z Darmstadt wydała sprawozdanie za rok ubiegły. W sprawozdaniu tem zwrócimy uwagę na nowozalecane leki, a również na nowe sposoby zastosowania dotychczas znanych środków.

Acidum chromicum purissimum crystalisatum.

Kwas ten daje dobre wyniki przy leczeniu zapaleń błony śluzowej charakteru zakaźnego i spraw ropnych (*M. U. Jare*), również przy utrudnionem wyrzynaniu zęba mądrości. Ostre, swoiste zmiany przymiotowe i sprawy dyfterytyczne po traktowaniu kwasem chromnym szybko się goją. Na *Leukoplakia oris* kw. chr. nie działa. Sposób zastosowania: koniec patyczka drewnianego obwija się watą, macza się w lekko rozcieńczonym kwasie chromnym i traktuje się schorzałą śluzówkę; następnie należy usta dobrze przepłukać. Szybkość leczenia zależy od stanu cierpienia: Dwukrotne lub wielokrotne traktowanie należy powtarzać w pauzach 2—8 dniowych. Tylko przy cięższych sprawach potrzebne jest 6—8 razowe pędzlenie.

Acoïn. Akoïna w połączeniu z kokainą (*Acoïn-cocain*) po raz pierwszy zaleconą została przez *Dariera* („Leçon de Therapeutique oculaire“ Paris. 1902), jako miejscowe *anaestheticum*. Nie znał on jednak właściwej wartości tej mieszaniny. Po artykule *M. Krausa* („Münchener medicin. Wochenschrift“ 1903) anestezja za pomocą akoïn-kokainy znalazła większe rozpowszechnienie w małej chirurgii w następującej kombinacji: Rp. Acoïni 0,025, cocaini 0,05 Solut. natrii chlorati 0,75% ad 5,0. Przy operacjach, przy których zwykle następuje większe krwawienie na 1 szprycę Prawatza dodaje się 2—3 krople adrenaliny (w roztw. 1:1000), przy czem zaleca się, aby roztwór był możliwie świeżo przygotowany; roztworów 3—4 dniowych nie należy używać. Przy operacji należy robić 4 iniekcje po 0,2 sz. ctm. w otoczeniu pola operacyjnego w odległości 1 cm. Działanie następuje prawie natychmiast bez wystąpienia jakiegokolwiek opuchnięcia, które to często ma miejsce przy używaniu mocniejszych roztworów. *Bab* („Journal für Zahnheilkunde“ 1903 № 1) do ekstrakcji zębów zaleca następującą mieszaninę: Acoïni 0,5;

Cocaini muriatici 0,5; Natrii chlorati 0,8; Acidi carbolici 0,2; Aq. destill. 100,0.

Aether chloratus. O zastosowaniu tego środka do narkozy literatura ostatnich czasów daje przychylne odezwy. Przetwór jest przyjemnym w użyciu (podczas wdychania), nie drażni błony śluzowej dróg oddechowych, nie wywołuje skurczów odruchowych; nie zauważono również silnego podniecenia w okresie wstępnym. Zdaniem *Lotheisena* chlorek etylu jest mniej niebezpieczny, niż eter siarczany i bromek etylu. Zamiast czystego chlorku etylu zaleca się też mieszaninę chlorku etylu i chlorku metylu (*Aethyl—i Methylchlorid*) w postaci wdychania. Mieszanina ta, nosząca miano *narkotyłu* lub *metylenbichloridu* zaleconą została przez *Tom. Eastona* („The Lancet“ 1903). Przedstawia się ona w postaci bezbarwnego, bardzo lotnego, łatwo zapalnego płynu z przyjemnym zapachem. Mieszanina ta stosuje się za pomocą przyrządu Junkera. Narkoza następuje po minucie. Po przebudzeniu się nie ma bólu głowy, zawrotów lub innych nieprzyjemnych objawów. Jak i przy innych środkach nasennych, nie należy stosować zbyt dużych dawek narkotyłu,

Inny nowy narkotyk, zawierający chlorek etylu, stanowi t. z. *anaesthol*, składający się z 17% chlorku etylu i 83% mieszaniny chloroformu i eteru (74 grm. eteru i 119,5 grm. chloroformu). Zastosowanie, jak przy chloroformie, najlepiej kroplami. Wymiotów ani podrażnienia dróg oddechowych (bronchitis, pneumonia) po stosowaniu anestolu nigdy nie zauważono.

Calcium chloratum. Środek ten, o którym już poprzednio nieraz wspomiano, zdaniem nowszych autorów, stanowi doskonały środek hemostatyczny (stosowany podskórnice lub *per os*). W porównaniu z przetworami sporyszu posiada ten środek te zalety, że nie ma żadnego ubocznego działania. Stosuje się w postaci następującej zawiesiny: Rp. Calcii.

chlorati 6,0; Aq. destill. 10,0; Mucil. gummi arab. (30%) 40,0; Tinct. cinnanom. 10,0; Emul. oleos. q. sat: ad 150,0.

L. Berlignon zaleca wszędzie, gdzie zwykłe środki hemostatyczne nie działają, zwłaszcza przy krwawicy, następującą mieszaninę, której działanie jest jeszcze skuteczniejsze dzięki dodaniu makowca: Rp. Calcii chlorati 4,0; Ag. destill. 100,0 Syrup. opii 20,0. Ds. Wewnętrznie; przyjąć w ciągu 24 godzin łyżkami stołowemi.

Cocainum hydrochloricum. Wiadomo, jak nieznośne są bóle podczas manipulowania w ubytku próchnicowym z nadczułą zębina. Wodne roztwory kokainy często zmniejszają nadczułość i ułatwiają robotę. *Nikolajew* w tym samym celu zaleca 15% spirytusowy roztwór kokainy. Po zastosowaniu tego roztworu spokojna robota w ubytku trwać może przez 5—6 minut. Do tego samego celu, t. j. do leczenia nadczułości zębiny, i do znieczulania przy ekstrakcy *Granjon* i inni zalecają mieszaninę z 1 grm. 1% roztworu kokainy i 5 kropel 0,01% roztw. adrenaliny. Mieszaninę tę za pomocą odpowiedniej szprycy wstrzykuje on możliwie głęboko w okostną zębodołu.

Cocainum lacticum $C_{17} H_{21} N O_4 C_3 H_5 O_3$. Żółtawa krystaliczna masa, postaci miodu, łatwo w wodzie i wysoku rozpuszczalna. Jako anaestheticum dla zębiny zaleca *J. Albrecht* środek, składający się: ze sproszkowanych węglańu sodu (*natrium carbonicum*) i potasu (*kalium carbonicum*), lub też tylko węglańu sodu i płynu, stanowiącego roztwór mleczańu kokainy. Stosuje się to w następujący sposób: nieco proszku jednego lub obu wzmiankowanych środków wprowadza się do wysuszonego ubytku, a na to kładzie się tamponik, zmoczony w roztworze mleczańu kokainy. Ubytek szybko zamyka się miękkim woskiem. Po kilku minutach nadczułość znika i można przystąpić do świdrowania. U bardzo wrażliwych

osobników procedurę opisaną trzeba powtórzyć jeszcze raz lub kilka razy.

Nirvaninm. O nowych doświadczeniach z tym preparatem mówi *R. Marcus*. Przed ekstrakcją zęba należy posmarować dziąsła 5% roztworem nirwaniny, lub też umieszcza się na niem tampon, przepojony tym roztworem. W ten sposób znieczula się dziąsło. Przy 2 — 5% roztworach nie osiąga się absolutnego znieczulania, daje się jednak zauważyć zmniejszenie czułości. Roztwór, przeznaczony do wstrzykiwania, autor zawsze przygotowuje na świeżo, stosując tabletki nirwaninowe 0,25 gramowe; 1 — 2 sztuki rozpuszcza w 10 ccm. wody. Często również stosuje 10% roztwory, aby zmniejszyć nadezułość zębiny. W żadnym przypadku nie zauważono ubocznego działania. Jako pastę do *zatrufania miazgi* autor stosuje: *Acidi arsenicosi*, Nirvanini aa 1,0; Lanolini q. s. ut fiat pasta. W przypadkach, gdy ma się do czynienia z zębem, dotkniętym silnym zapaleniem okostnej, *A. Guadagnini* zaleca wstrzykiwanie 2 cm. 5% roztworu w właściwym miejscu; po 10 minutach ból jakoby ustaje.

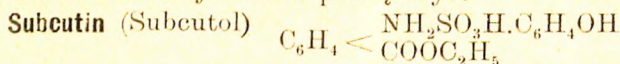
Adrenalin. — **Suprarenin.** Literatura o tym nowym środku w ostatnich czasach znacznie wzrosła. Zdaniem *von Fürth'a* obydwa przetwory, t. j. adrenalina i suprarenina są identyczne. Formuła ich $C_9 H_3 NO_3$ (*H. Pauly, Alarich i v. Fürth*). O połączeniu kokainy z adrenaliną istnieje cały szereg prac wybitniejszych badaczy (*H. Braun'a, F. Honnigman'a, Battiera, Foisy, A. Dönitz'a, F. Hartwiga*). Zdaniem *Brauna*, adrenalina działa w dwojaki sposób: zmniejsza trujące własności kokainy i przedłuża znieczulające jej działanie, a do tego zwiększa obszar i natężenie znieczulenia. Wszyscy autorzy są zadowoleni z kombinacji adrenaliny i kokainy. *Mendoza* i niektórzy inni widzą w tem połączeniu idealny środek znieczulający. *Foisy* bezboleśnie operował cały szereg ropni, ropówek, zropiałych gruczołów

bez jakiegokolwiek ubocznego działania. Przy ekstrakcyach zębów i innych operacyach kombinacya ta daje znakomite wyniki. (*Dill, Hartwig*). *Hartwig* stosuje kokain — adrenalinę według następującego przepisu: Rp. Solut. Adrenalini hydrochlorici (1: 1000. 1. 0; Cocaini hydrochlorici 0,05 (— 0,1 — 0,15); Aq. destillatae 10.0. Doskonale działa mieszanina ta nawet przy ostrych i przewlekłych cierpieniach peristaltalnych kości szczękowych, czy to będzie tylko nieznaczne nacieczenie czy to nawet ropień.

Somnoform. Jestto mieszanina 60 grm. chlorku etylu, 35 gramów chlorku metylu i 5 gramów brometylu. Mieszaninę tę zaleca *G. Rolland* i *Field Robinson* jako doskonałe i bezpieczne *narcoticum* i *anesthaeticum*, dobre nie tylko do krótkich narkoz, ale nawet do nieco dłuższych (od 50 sekund do 2-ch minut). Somnoform nie wywołuje żadnych ubocznych działań (mdłości, wymiotów) i znalazł już rozpowszechnienie, zwłaszcza w dentystyce, jako środek zastępujący tlenek azotu (gaz rozweselający). Szereg autorów wydaje o nim przychylne odezwy (*Foster, Cross, Secretan, Sydney Cole, Maguire Landkester, Kirkpatrick, Gillmour, Ronnet, Callum, Vierthaler*). Wszyscy autorzy jednogłoście raportują o zupełnym braku jakichkolwiek bądź objawów ubocznych; pacjenci z budzą się „wesółą miną“; środek ten nadaje się zwłaszcza do małych operacyi. Na ciśnienie krwi nie działa, na serce działa, porażając peryferyczne zakończenia wazomotorów n. błędnego. Podczas narkozy należy zwracać szczególną uwagę na oddech. *Rolland* do zastosowania somnoformu sporządził osobną maskę, która jednak nie jest konieczną. *Vierthaler* nie jest z niej zadowolonym i uważa ją nawet za zbytęcną.

Vierthaler posługuje się natomiast maską chloroformową *Rosthorn'a* i osiąga za pomocą niej doskonałe wyniki. Stosuje się z początku 5 gramów

somnoformu z butelki z podziałkami; dawkę tę do przedłużenia narkozy można powiększyć.



Subkutyna (paraphenol sulfosaure Anaesthesin) stanowi biały proszek postaci igieł krystalicznych; punkt topliwości 195,60C; w zimnej wodzie rozpuszcza się do 1%, przy 35° do 2,5%. Ponieważ anestetyka w wodzie prawie nie jest rozpuszczalną, zatem nieodpowiednią do wstrzykiwań, *Ritsert* przeprowadzał szereg doświadczeń z całą grupą soli anestetyny, aby stwierdzić, czy która z nich nie jest rozpuszczalną w wodzie, nie działając jednak drażniąco. Jako odpowiednia okazała się sól wymienionego wyżej składu. Związek ten nazwany został subkutyną. Preparat *in substantia* lub w roztworze wywołuje na języku uczucia stępienia, daje się w roztworze przechowywać i przy gotowaniu nie rozkłada się. *Becker* stosuje subkutynę sposobem *Schleicha* w postaci roztworu, nazwanego „Subcutol“, następującego składu: Rp. Subcutini 0,8 (— 1,0); Natrii chlorati 0,7; Aq. destill. 100,0. Ds. Mieszanina ta przy całym szeregu operacji dawała doskonale wyniki, nie wywołując żadnego ubocznego działania.

Trigemin. Otrzymuje się przez działanie butylchloralhydratu na piramidon. Przedstawia się w postaci długich białych igieł o punkcie topliwości 85°C; zapach aromatyczny, w wodzie nierozpuszczalny. Zalecany jako dobre *analgeticum* i *sedativum* i opisany przez *Overlacha*; używane w terapii dawki nie działają na serce lub przewód pokarmowy. Daje dobre wyniki przy podrażnieniu nerwu trójdzielnego, umiejscowionych bólach twarzowych i silnych bólach zębów. Dawka wynosi dla dorosłego 0,5—1,2 gm. Po większej części średnie dawki t. j. 0,6 — 0,75 gm. 1 — 2 razy dziennie są dostateczne.

Tropococa num. W praktyce dentystrycznej *Triesch* zaleca wstrzykiwania 5% roztworów tropokokainy;

wyniki były bardzo dobre. Aczkolwiek nie działa ona tak szybko, jak kokaina, jednakże w porównaniu z ostatnią ma tą zaletę, że jest mniej trującą i niebezpieczną.

Hydrogenium hyperoxydatum. Literatura ostatnich czasów przytacza wiele prac, traktujących o doskonałych wynikach chemicznie czystego przetworu nadtlenu wodoru przy rozmaitego rodzaju ranach. Jest to doskonały środek dezynfekujący, odwanający, tamujący krew i t. d. (*Breitung, Mankiewicz, Scholtz, Stolz, Winkelmann, Cohn, Papon, Wolffberg, Lombardino, Wasiliew, Maget i Plante*).

Lombardino gorąco zaleca nadtlenek wodoru w dowolnem stężeniu do oczyszczania pola operacyjnego, traktowania zgorzelinowych miazg, ropni zębodołowych, przetok zębowych, ropotoku zębodołowego. Autor w krótkim czasie widział doskonałe wyniki. Do zwykłego oczyszczania pola operacyjnego dostateczne są 1% roztwory, przy martwych zębach, przetokach i t. p. 3%, w poszczególnych razach koncentracja może być powiększoną. *Wasiliew* uważa również ten przetwór za dobry środek dezynfekujący i hemostatyczny.

* * *

Oto są środki wspomniane w „Berycheie“ Mercka, mające styczność z naszą specjalnością. O innych, pomieszczonych w tem sprawozdaniu, mówić nie będziemy.

M. Krakowski.



Dentystyka w Japonii.

(z różnych źródeł zebrał i ułożył M. Krakowski.)

Na 40¹/₂ milionów mieszkańców Japonia ma 31 tysięcy lekarzy i 8 szkół lekarskich. Za przykład wartości naukowej lekarzy japońskich może służyć Dr. Kitasato, który pierwszy odkrył lasecznika tężca. Rozwój medycyny w Japonii był bardzo szybki. W r. 1872 zaproszono do uniwersytetu w Tokio dziesięciu uczonych z Niemiec na profesorów różnych gałęzi medycyny i jednocześnie wysłano 12 studentów na wydział lekarski do Berlina. W r. 1892 znajdujemy w Tokio jedynie 2-ch profesorów niemców; inne katedry zostały już obsadzone przez japończyków; pomimo tego władze nie przestają wysyłać studentów do Niemiec. Powoli profesorowie cudzoziemscy wracają do swej ojczyzny, a zastępują ich byli uczniowie japończycy, którzy nietylko stoją na wysokości nauki, ale jednocześnie wzbogacają ją swemi odkryciami i ciekawymi publikacjami. Według wzorów niemieckich urządzono laboratoria, kliniki i wykłady wolne. Przed kilku laty pewien profesor paryskiego fakultetu lekarskiego odbył podróż do Japonii; zdumiony organizacją uniwersytetu w Tokio, z admiracją odzywa się o gorliwości studentów i wyborze profesorów; sam chirurg, podziwiał zręczność techniczną kolegów japońskich. Japonia również liczy wielu zdolnych okulistów, uczniów fakultetów europejskich.

Japończycy sami fabrykują narzędzia chirurgiczne, od czasu do czasu zakupują je w Anglii i Francji, lecz jedynie w celu ich kopiowania.

Abnegacya i poświęcenie się lekarzy japońskich są powszechnie znane na Dalekim Wschodzie; lekarz japoński w razie najmniejszej ujmę jego godności profesjonalnej lub obrazy honoru, rozpruwa sobie brzuch. Obraza musi być zmyta krwią, lecz krwią obrażonego — w żadnym razie obrażającego. Jeżeli pacjent umiera i lekarz przypuszcza, że zbłądził w leczeniu — natychmiast karze się samobójstwem. Nigdy lekarz japoński nie poruszy tych spraw w rozmowie; sprawa honoru winna być świętą i unikaną w rozmowie, żadnej aluzji do harakiri nie można robić publicznie. Tyle, mniej więcej, o rozwoju *medycyny* w Japonii i o *lekarzach*.

Dentystyka i *dentyści* w Japonii niemniejsze poczynili postępy. Dawniej dentyści japońscy nie uznawali żadnych innych środków na ból zębów, prócz wyjęcia chorego zęba. Obejrawszy ząb, na który narzekał pacjent, dentysta sadzał go na krześle, które stanowiło jedyny mebel w mieszkaniu,

i przystępował do operacyi. Ująwszy chory ząb dużym i wskaźującym palcem, dentysta, nie używszy żadnego narzędzia, a jedynie siłą mięśni, wyrwał takowy. Taką atletyczną siłę w palcach dentyści wyrabiali sobie przez dłuższe ćwiczenie siłę, które właściwie stanowiło cały kurs nauki dentystycznej. Dentysta, przyjąwszy ucznia, najpierw oglądał jego ręce, a jeżeli uznał je za odpowiednie, to przystępował do nauczania. Polegało to na następnem: na podłodze kładło się grubą sosnową deskę z otworami, w które wbite były kołki z miękiego drzewa; te właśnie kołki uczeń powinien był wyciągać palcami, ale nie wolno było kołków tych obluźowywać przez ruchy boczne, tylko wyciągać odrazu. Gdy uczeń się nauczył wykonywać tę „operacyę“, to przechodził stopniowo: do dębowej deski z dębowymi kołkami, następnie do klonowej deski z sosnowymi kołkami, a w końcu, jako do ostatniej części kursu, do klonowej deski, w której mocno były wbite dębowe i klonowe kołki. Zdawszy egzamin z ostatniego kursu, uczeń otrzymał właściwy tytuł i miał prawo praktykowania na ludziach.

Tak, mniej więcej, kształcono dentystów *dawniej*.

Obecnie Japonia może się poszczycić specjalistami, stojącymi na równi z europejskimi i amerykańskimi. Miejscowi dentyści należą do ludzi bardzo dobrze wychowanych, inteligentnych, wśród których nietrudno jest spotkać osoby ciągle dążące do postępu. Dr. *Louis Ottofy*, który stosunkowo niedawno zwiedził Japonię, interesując się specjalnie stanem dentystryki, tak się odzywa o dentystach japońskich: „Dla mnie było rzeczywistą przyjemnością zapoznanie się z miejscowymi dentystami. Często zastanawiam się nad ich wiadomościami; gdyby nie niezbędność zwracania się do nich przez tłumacza, mógłbym wiele nauczyć się od nich. W stosunku do niektórych zawsze zachowuję najgłębszy szacunek. Japonia niewątpliwie osiągnie prawidłowy i systematyczny rozwój dentystryki, nie uciekając się do pomocy obcokrajowców“.

I w samej rzeczy. Na całym Dalekim Wschodzie znany jest talent japończyków do plombowania zębów, zwłaszcza złotem. Aseptycznie, z drobiazgowością miniaturzysty i nadzwyczajną cierpliwością dentysta japoński plombuje nawet bardzo zepsute zęby. Dentystryka protetyczna jest doprowadzoną do najwyższego stopnia rozwoju. Zęby sztuczne fabrykują także jeszcze i z kości słoniowej, a obok porcelanowych, używają do protez i naturalnych. Wykształcenie zawodowe otrzymują dentyści japońscy w specjalnych szkołach. W r. 1890 założona została taka szkoła przez D-ra *Takayama*. Rozpo-

częła ona swe istnienie przy 9 uczniach i 7 profesorach. Szkoła posiada bibliotekę, laboratorium, salę operacyjną i t. d. Kurs nauki trwa 3 lata. W pierwszym roku wykładane są: chemia, fizyka, anatomia, fizjologia i dentytury mechaniczna (proteza); w drugim farmakologia, patologia zębów i chirurgia, dentytury operacyjna, technika i metalurgia, bakterjologia; prócz tego, zajęcia praktyczne w pracowniach; w trzecim roku — farmakologia, chirurgia zębów, technika mikroskopowa, dentytury kliniczna i prace laboratoryjne. Uczniowie muszą mieć przy wstąpieniu do szkoły najmniej 15 lat i dobrze być przygotowani pod względem ogólnego wykształcenia. Kończący szkołę są doskonale przygotowani pod względem teoretycznym i praktycznym i później w życiu bywają sumiennymi praktykami. Nie chwytają się oni sposobów reklamowych, choć prawo im tego nie zabrania; nadzwyczajna ich inteligencja i sumienność nie pozwala im tumanić pacjentów. W razie stwierdzenia jakiegokolwiek uchybienia od zasad etycznych tylko *harakiri* może uratować honor.

W Japonii przebywają i zagraniczni dentyści. Głęboko ufną w wiedzę swych miejscowych dentyistów, japończycy nie zwracają się po pomoc do obcokrajowych specjalistów; zamieszkujący w Japonii obcokrajowcy często korzystają z usług miejscowych dentyistów, dzięki ich taniości, jak również z tej przyczyny, że japończycy nie stoją niżej od swych zagranicznych kolegów. Wziąwszy pod uwagę, że w całej Japonii znajduje się nie więcej, niż 5000 obcokrajowców (za wyłączeniem chińczyków), nie trudno zrozumieć, że pole działalności dentyisty-obcokrajowca nie jest obszerne. Pozostaje dodać, że w Japonii przebywa czasowo pewna liczba podróżnych i obcych marynarzy, którzy nieraz zmuszeni są szukać pomocy w miejscu chwilowego pobytu. Cudzoziemcy, stale przebywający w Japonii, przeważnie mieszkają w Tokio, Jokohamie, Kobe i Nagasaki. W Tokio niema obcokrajowych dentyistów; jest ich kilku w Jokohamie, odległej od Tokio o 55 minut jazdy koleją. Do Jokohamy przyjeżdżają czasami cudzoziemcy (np. z Władywostoku) w celu szukania pomocy dentyistycznej. Kobe liczy dwóch dentyistów cudzoziemców, z których jeden stanowi typ umięjący zagarnąć wszystko w swe ręce, tak że drugiemu nie pozostaje nic innego, jak szukać chleba w wędrówkach po Korei.

Pod względem materyalnym dentyści japońscy nie mogą się pochwalić wielkim dobrobytem. Życie ich nie jest wesołe jeszcze i z tego powodu, że etyka zawodowa zmusza ich do życia w odosobnieniu.

Kronika i sprawy zawodowe.

— K — **Szkoła techniczno-dentystyczna.** W Nr-ze 601 z dn. 26 XI. 1904 r. *Gonca Porannego* czytamy: Rajzla Stawiska i Aron Wolfson prowadzić mają w ciągu lat trzech specjalną pracownię zębów sztucznych pod firmą „Specjalna pracownia zębów sztucznych i szkoła techniczno-dentystyczna lekarza-dentysty R. Stawiskiej“. Kapitał zakładowy 1000 rb. Akt zawarty przed re-entem Kekoszko. Zarząd obejmuje Stawiska. Zobowiązania firmy podpisywać będą obaj wspólnicy.

W akcie rejentalnym tegoż dnia zawartym (7 listopada). Rajzla Stawiska, Here Sawicz i Majer Zajczysz (zapewne *Zajczyk* — właściciel nowootworzonego składu dentystycznego—*прзвп. kronik.*) oświadczają, że spółkę z Welfsonom pod firmą „specjalna pracownia zębów sztucznych i szkoła techniczno-dentystyczna“ rozwiązano, przyczem przedsiębiorstwo przeszło na wyłączną własność Rajzli Stawiskiej“.

Tymczasem dowiadujemy się, że wszyscy prawie tutejsi specjaliści (dentyści i lekarze-dentyści) mają zamiar za pośrednictwem naszego współpracownika, p. Krakowskiego, gremialnie wystąpić do wyższej władzy o zamknięcie nielegalnie istniejącego zakładu. Pani Stawiska widocznie o tem się dowiedziała i czempredzej zdjęła szyldy z napisem „szkoła techniczno-dentystyczna“. Ze jednak pomimo zdjęcia szyldów pani Stawiska przyjmuje uczniów do swego zakładu, świadczą ogłoszenia w pismach publicznych. Jesteśmy przekonani, że jednak p. S. niedługo będzie się cieszyć swym zakładem, istniejącym wbrew przepisom prawa. Władze wyższe stanowczo ten zakład zamkną, ponieważ wszystkie ministerya oświadczyły się przeciw zakładaniu takich instytucji. Pozwolenie cechu jubilerskiego nie-tu znaczyć nie może, ponieważ jubilerstwo z techniką dentystyczną ma tyle wspólnego, że i tu i tam używane jest złoto. Na tej samej zasadzie cech kominiański mógłby wyzwać dentystów, ponieważ jeden ze sposobów czyszczenia kanałów korzeniowych przypomina czyszczenie kominów.

— K — **Dentyści, jako sanitaryusze.** Pisma rosyjskie donoszą, że wielu moskiewskich dentystów wypowiedziało życzenie udania się do armii czynnej na Dalekim Wschodzie w charakterze sanitaryusów.

— K — **Nowe rozporządzenie.** Ministeryum Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, na mocy którego dozwala się gubernatorom i naczelnikom miast mianowanie lekarzy, farmaceutów, felczerów i lekarzy zębów z prawami służby rządowej wszędzie, gdzie to się okaże konieczną potrzebą i gdzie to nie będzie po-

łączone z wydatkami ze strouy skarbu. Osoby te mogą być przedstawiane do rang i Najwyższych nagród, przy czem lekarze korzystają z praw urzędników VIII klasy, a farmaceutów, felezerów i lekarzy zębów mianuje się i zatwierdza w przysługującej im odpowiedniej randze.*)

— K — **Nowe łopatki do cementu.** W handlu ukazały się nowe łopatki do rozrabiania cementu, wyrabiane z t. z. kamienia mlecznego, czyli *galalitu*. Ostatni wyrabia się z mleka (z kazeiny) i posiada jednocześnie własności marmuru i celuloиду.

— K — **W sprawie recept.** Rada Lekarska w Petersburgu uznała, że niema zasady do wzbraniania lekarzom pisania recept nie po łacinie, lecz w jakimkolwiek innym języku; jednakże dla aptekarzy wydawanie lekarstw według recept, pisanych nie po łacinie, nie jest obowiązującym.

— K — **„Kropla mleka“ w Łodzi.** W Łodzi powstała staraniem I sekcji Łódzkiego Towarzystwa Hygienicznego instytucja p. n. „Kropla mleka“. Głównem zadaniem tej instytucji jest walka z kolosalną śmiertelnością wśród dzieci, rezultat zaś wtedy tylko będzie zadawalniający, gdy będą mogły być zastosowane dwie kardynalne zasady: 1) by matka podczas ciąży i po urodzeniu dziecka mogła zachowywać cały szereg odpowiednich przepisów higienicznych i 2) by dziecko po urodzeniu miało zapewniony dobry pokarm i prawidłową opiekę. Najlepszym pokarmem dla noworodka jest mleko matki, ale z wielu przyczyn ekonomicznych i fizycznych często matki swych dzieci karmić nie mogą, w innych znowu przypadkach dzieci dokarmiać potrzeba, a wtedy zadaniem „Kropli mleka“ jest dostarczanie dobrego mleka niemowlętom. Na razie łódzka „Kropla mleka“ dąży do uratowania setek i tysięcy ginących niemowląt, zwłaszcza podczas letnich upałów i przedewszystkiem zorganizowała rozdawnictwo mleka bezpłatnie lub za minimalną opłatą (2 kop. za litr). Mleko pochodzi od krów zdrowych, znajdujących się pod nadzorem weterynarza, przewożone jest w sposób należyty, następnie pasteuryzowane i odpowiednio do wieku dziecka rozcieńczane. Mleko to rozdawane jest za pośrednictwem aptek, dokąd skierowuje matki lekarz z odpowiednią kartą. Jakiem dobrodziejstwem dla całej ludności jest „Kropla mleka“, dowodzą przykłady: w Paryżu w lecie w ciągu 4 tygodni zmarło na biegunkę 833 dzieci, ale między odżywianemi przez „Goutte de lait“ nie zmarło w tym okresie czasu ani jedno. W innych miejscowościach, gdzie „Kropla mleka“ istnieje, śmiertelność wśród dzieci z 33%—57% spadła do 2—5%. W Rosji utworzono już takie instytucje w Petersburgu, Saratowie, Iwanowie—Wozniesieńsku i w Kijowie.

*) Lekarze zębów korzystają z praw X klasy (przyp. *kron.*)

— K — „**Pebece**“. Firma P. Beiersdorfa w Hamburgu opatentowała sprzedawaną przez siebie pastę do zębów z chloranu potasu podług przepisu D-ra G. Unna'y pod nazwą „**Pebece**“. Pasta ta w celu odróżniania od rozmaitych podobnych preparatów sprzedawaną jest w oryginalnem opakowaniu z napisem: — „**Pebece**“ *Beiersdorf's Kali Chloricum Zabupasta*.

— K — **Dom dla lekarzy**. Towarzystwo lekarzy rosyjskich projektuje otworzyć w Petersburgu dom z taniemi i bezpłatnemi pomieszczeniami dla starców lekarzy imienia Botkina. Towarzystwo stara się o otrzymanie od zarządu miasta pewnej części gruntu dla budowy tegoż domu.

— K — **Nowy redaktor „Zdrowia“**. Docent Władysław Janowski ustąpił ze stanowiska redaktora „Zdrowia“. Usilnej pracy i zabiegliwości redaktorskiej D-ra Janowskiego zawdzięcza „Zdrowie“ swój szybki rozwój w ostatniem trzechleciu i zwiększoną poczytność. Następcą D-ra Janowskiego został Dr. Leon Wernic.

— K — **Na Dziekana wydziału lekarskiego** we Lwowie wybrano prof. Łukasiewicza.

— K — **Komitet XV kongresu międzynarodowego lekarskiego** w Lizbonie, mającego się odbyć pomiędzy 19—26 kwietnia 1906 r., wydał swój „Bulletin officiel“. Komitety narodowe zostały już utworzone. Przedstawicielami lekarzy polskich z państwa Austro-Węgierskiego są: prof. Bolesław Wicherkiewicz, jako przewodniczący i Dr. K. W. Majewski, jako sekretarz. (*Gaz. Lek.*)

— K — **Ilość lekarzy we Francji** wynosi około 135000. Z nich 3500 zamieszkuje w Paryżu. „Marseille médicale“ określa dochody lekarzy paryskich w sposób następujący: 4—6 zarabia po 200,000—300,000 fr. rocznie; 10—13 po 100,000—150,000 fr., około 100 po 40,000—60,000 fr.; ze 300 po 15,000—30,000; 800 po 8,000—15,000 fr.; 1200 nakoniec mniej niż 8,000; pozostali zaś—znacznie mniej niż 8000 fr.

— K — **Prośba**. Redakcyja jedyne go chorwackiego pisma lekarskiego „Leenicki Viestnik“ uprasza autorów prac polskich lekarskich, zyczących sobie mieć z nich sprawozdanie w języku chorwackim, o przysłanie egzemplarza pracy lub odbitki na ręce referenta prac polskich, d-ra Justyna Karlińskiego, w Cajuicy w Bośni.

— K — **Ulga**. Jak podają pisma petersburskie, realistom został dozwolony wstęp do uniwersytetów po złożeniu ułatwionego egzaminu z języka łacińskiego.

— K — **Dwa serca**. Na jednym z posiedzeń włoskiego towarzystwa anatomicznego demonstrowane osobnika z dwoma sercami i zupełnym *situs inversus viscerum*.

Jeden z amerykańskich uniwersytetów zakupił za życia

ciało tego osobnika za 3000 f. st. Osobliwy ten okaz ma obecnie zamiar pokazywać się za pieniądze we Francji. (*Wracz. Gaz.* 1904 Nr. 32).

== **Firma Dobronoki i Schiele** zamiast rozsyłania do swych odbiorców biletów z życzeniami noworocznymi złożyła do osobistego rozporządzenia Redaktora Przeglądu rb. 25 na wsparcia dla podupadłych dentystów. Redaktor, dołączywszy od siebie na ten sam cel rb. 5, składa ten fundusz tymczasem do banku.

— **Redakcyja Przeglądu Dentystycznego** otrzymywała w r. 1904 następujące pisma na zamianę: *Dziennik dla Wszystkich, Goniec Poranny i Wieczorny, Gazetę Polską, Kronikę Rodzinną, Kurjer Sosnowiecki, Słowo*, z lekarskich: *Głos lekarzy, Gazetę Lekarską, Krytykę Lekarską, Kronikę Lekarską, Medycynę, Odczyty Kliniczne, Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego, Przegląd Lekarski* (Kraków). *Nowiny Lekarskie* (Poznań), *Polskie Archiwum Nauk Biologicznych i Lekarskich* (Lwów), *Zdrowie, Czasopis Lekarou Czeskich* (Praga), *Lekarskie Rozhledy* (Praga), *Liecnicki Wiestnik* (Zagrzeb); z poświęconych Farmacyi — *Wiadomości Farmaceutyczne*; przyrodolecznictwu: *Przewodnik Zdrowia* (Berlin); z popularno lekarskich: *Przegląd Felczerski*. Z pism dentystycznych zamieniały się z Przeglądem: *Correspondenzblatt für Zahnärzte* (Berlin), *Dental Review* (Chicago), *L'odontologie* (Paryż). *Oesterrheisch-ungarische Vierteljahrsschrift für Zahnheilkunde* (Wiedeń), *Revue intern de Protuèse Dentaire, Revue de Stomatologie* (Paryż), *Odontologische Blaetter* (Berlin), *Stomatologiai Közlony* (Budapeszt), *Schweizerische Vierteljahrsschrift für Zahnheilkunde, Revue Suisse d'Odontologie* (Zürich), *Zahnaerztliche Rundschau* (Berlin), *Deutsche Zahnaerztliche Wochenschrift* (Wiesbaden), *Zahntechnische Reform* (Berlin), *Zubowraczebnyj Wiestnik* (Petersburg), *Odontologiczeskoje Obozrienje* (Moskwa), *Zubni Lekarstwi* (Praga), *Rivista Dental Mexicana* (Meksyk).

Stwierdzając odbiór pism powyższych, prosimy ich Redakcyę o dalszą zamianę.

== Do numeru niniejszego dołącza się list zwrotny *Gonca Porannego i Wieczornego*, na który zwracamy uwagę Szanownych Czytelników.



Od Redakcyi.

— **Podręcznik chorób zębów i jamy ustnej.** Otrzymaliśmy w tych dniach pozwolenie na wydawanie przy Przeglądzie dodatków za osobną dopłatą. Wobec tego przystępujemy do wydawania Podręcznika chorób zębów i jamy ustnej, projekt wydania którego, jak wiadomo, powstał na ostatnim zjeździe lekarzy i przyrodników w Krakowie z inicjatywy prof. Łepkowskiego. W opracowaniu podręcznika przyjęli udział:

Anatomia i rozwój jamy ustnej i zębów. — Doc. Dr. A. Bochenek (Kraków).

Histologia zębów i bł. śluzowej jamy ust wraz z językiem. — Prof. Dr. Maziarski (Kraków).

Skład i własności chemiczne zębów i śliny. — Doc. Dr. Seńkowski (Kraków).

Anatomia porównawcza zębów. — Prof. Dr. Hoyer *jun.* (Kraków)

Środki lekarskie, używ. w dentystyce. — Dr. F. Kolakowski (Warszawa).

Materyały, stosowane w technice dent. — Dr. Humnicki (Warszawa).

Zęby w medycynie sądowej. — Prof. Wachholz i prof. Łepkowski (Kraków).

Modele, artykulacja i dostawki kauczukowe. — D-ta F. Idzikowski (Warszawa).

Dostawki metalowe. — Prof. Dr. Łepkowski.

Porcelana i emalia w dentystyce. — Dr. C. Zboril (Praga).

Opatrunki przy złamaniach i protezy po rezekcyach szczęk. Doc. Dr. Bohosiewicz (Lwów).

Obturatory. — D-ta W. Zieliński (Warszawa).

Anomalie zębów i ich leczenie. — Dr. L. Leszczyński (Warszawa).

Próchnica zębów i jej powikłania wraz z etyologią i leczeniem. — Dr. Dzierżawski (Warszawa).

Chirurgia twarzy i j. ustnej. — Prof. Dr. Rydygier i Doc. Bohosiewicz (Lwów).

Plombowanie. — Doc. Dr. Gońka (Lwów).

Ekstrakcja zębów wraz z znieczuleniem miejscowem i ogólnem. — Dr. Dzierżawski.

Zapalenia bł. śluzowej j. ustnej. — Ten-że.

Syfilis j. ustnej. — Dr. Kozerski (Warszawa).

Podręcznik zamierzamy wydawać na wzór niemieckiego podręcznika Scheffa zeszytami po 5 ark. druku w każdym. Cena zeszytu rb. 1.

Redakcją podręcznika zajmuje się Prof. Lepkowski i Dr. Dzierżawski. Oddzielne działy wychodzić będą w porządku wyżej wskazanym.

Wobec wielu rysunków i związanych z tem wysokich kosztów nakładu upraszamy o wczesne nadsyłanie zamówień do Prof. Lepkowskiego (Kraków, Ambulatoryum Dentystyczne Uniw. Rynek Główny 1. 4.) lub do Redakcyi Przeglądu Dent. w Warszawie.



Technik, biegły w robocie na kauczuku i metalu, który pracował kilka lat zagranicą i w Warszawie, poszukuje miejsca. Adres S. Wajner, Warszawa, Twarda 22 m. 7. Na żądanie referencye.

KROWIAŃKA

OSP
OCHRONNA

Daniłowiczowska 8 Telef. 528.

NST. **D-ra Tehórzniekiego**

Redaktor i Wydawca **B. Dzierżawski.**

Дозволено Цензурою, Варшава 13 Нойбря 1904 года.

A. JOSEM

SKŁAD

Instrumentów i Materiałów

DENTYSTYCZNYCH

Marszałkowska № 125

W WARSZAWIE.



**Hydrogenium hyperoxydatum
medicinale**

wysokiej czystości z Fabryki

C. A. KAHLBAUMA

w Berlinie.

Skład w aptece K. Wendy

45 Krak -Przedm. w Warszawie.



WYDAWNICTWA

„Przewodnika Zdrowia”

(Berlin Karistr. 32).

Wyszły z pod tłoczni i są do nabycia we wszystkich księgarniach;

Pouczające książki:

„Talizman zdrowia i piękności“ 75 fen. — 90 hal. — 40 kop.

„Onanizm czyli samogwałt“ 1 mr. — 1,20 kor. — 50 kop.

„Z kim się łączyć w małżeństwo?“, 50 fen. — 60 hal. 25 kop.

„Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-społecz.“. 2 mr.
— 2,40 kor. — 1 rb.

Do nabycia w każdej lepszej księgarni lub w eksp. „Przewodnika Zdrowia“ (Czarnowski, Berlin, Karlstr. 32).

- Co niedziela: : Dodatek świąteczny ilustrowany
 Co poniedziałek: Tygodnik informacyjny dla ziemian
 Co wtorek : Tygodnik korespondencji prowincjonal.
 Co środa : Tygodnik literacko-bibliograficzny
 Co czwartek : Tygodnik popularno-naukowy
 Co piątek : Tygodnik gospodarstwa domowego
 Co sobota : Tygodnik inform. handlowo-przemysł.

otrzymują wszyscy prenumeratorzy


stał się w ciągu pierwszego roku istnienia najpoczytniejszem i najbardziej rozpowszechnionem pismem codziennem polskiem.

Gońca Porannego i Wieczornego

2 razy dziennie najświeższe telegramy i wiadomości
 2 razy dziennie wysyłają pocztą na prowincję

GONIEC PORANNY i WIECZORNY

stał się w ciągu pierwszego roku istnienia najpoczytniejszem i najbardziej rozpowszechnionem pismem codziennem polskiem.

 **Nadzwyczaj przystępne warunki prenumeraty**

w Warszawie:		z przesyłką pocztową:	
Rocznie	rb. 6 k. —	Rocznie	rb. 7 k. —
Półrocznie	„ 3 k. —	Półrocznie	„ 3 k. 50
Kwartalnie	„ 1 k. 50	Kwartalnie	„ 1 k. 75
Miesięcznie	„ — k. 50	Miesięcznie	„ — k. 60
Za odnośnienie do domu mies.	k. 15	Za granicą miesięcznie	rb. 1 kop. 50



Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, Zgoda 5.

A P T E K A
E. GESSNERA

Aleja Jerozolimska 27 róg Kruczej.
w WARSZAWIE.

POLECA:

 Wyjąłowane roztwory eukainy 
w rurkach zalutowanych.

Eliksir przeciwnilny o odczynie alkalicznym (zawierający 5% Antynozyny).

Eliksir ściągający (zawierający około 5% Garbniku).

Eliksir obojętny (oprócz olejków eterycznych innych części działających nie zawierający)

Proszek czarny z Carbo Tiliae subtilissime pulveratus z dodaniem 20% Magnesiae Carbonicae.

Proszek biały z Calcaria praecipitata.

Proszek różowy z główną częścią składową, jak w powyższym, zabarwiony Karminem.

Hydrogenium peroxydatum medicinale.

Szczotki do zębów Johna Wesslerera i Fr. Zielińskiego.

Pastę formalinową Boeneckena z tymolem i kokaïną, w hermetycznych tubkach cynowych.

Oraz wszelkie inne środki i preparaty farmaceutyczne, używane w dentystyce.

D-ra Scheuera

Cyna Gąbczasta

nadzwyczaj miękka, upychadłami od złota gąbczastego daje się doskonale przygładzić do ścian ubytku.

Bierze się **kawałek cyny gąbczastej**, wielkości ubytku, kondensuje się i dodaje się wciąż cyny, uciskając ręką do ścian; na to kładzie się **warstwę nieprzeżalonego złota gąbczastego** i zakańcza się złotą folią.

Cyny gąbczastej się nie przepala.

Cyna łączy się z każdym nieprzeżalonem złotem gąbczastem i nie tylko skraca i upraszcza plombowanie złotem, ale i robi je **tańszem**. Resztki w kształcie pyłu można ścisnąć i zużyć.

D-ra Scheuera

Cyna Gąbczasta

Duża porcja Rub. 2,50.

dostać można w śladach

Dobronoki i Schiele

Warszawa, Zgoda 4.

Moskwa B. Dmitrowka. 28.

— K — „**Pebeco**“. Firma P. Beiersdorfa w Hamburgu opatentowała sprzedawaną przez siebie pastę do zębów z chlorku potasu podług przepisu D-ra G. Unna'y pod nazwą „**Pebe co**“. Pasta ta w celu odróżnienia od rozmaitych podobnych preparatów sprzedawana jest w oryginalnem opakowaniu z napisem: — „**Pebeco**“ *Beiersdorf's Kali Chloricum Zahnpaste*.

— K — **Dom dla lekarzy**. Towarzystwo lekarzy rosyjskich projektuje otworzyć w Petersburgu dom z tanimi i bezpłatnemi pomieszczeniami dla starców lekarzy imienia Botkina. Towarzystwo stara się o otrzymanie od zarządu miasta pewnej części gruntu dla budowy tegoż domu.

— K — **Nowy redaktor „Zdrowia“**. Docent Władysław Janowski ustąpił ze stanowiska redaktora „Zdrowia“. Usilnej pracy i zabiegliwości redaktorskiej D-ra Janowskiego zawdzięcza „Zdrowie“ swój szybki rozwój w ostatniem trzecieciu i zwiększoną poczytność. Następcą D-ra Janowskiego został Dr. Leon Wernic

— K — **Na Dziekana wydziału lekarskiego** we Lwowie wybrano prof. Lukasiewicza.

— K — **Komitét XV kongresu międzynarodowego lekarskiego** w Lizbonie, mającego się odbyć pomiędzy 19—26 kwietnia 1906 r., wydał swój „Bulletin officiel“. Komitety narodowe zostały już utworzone. Przedstawicielami lekarzy polskich z państwa Austro-Węgierskiego są: prof. Bolesław Wicherkiewicz, jako przewodniczący i Dr. K. W. Majewski, jako sekretarz. (*Gaz. Lek.*)

— K — **Ilość lekarzy we Francyi** wynosi około 135000. Z nich 3500 zamieszkuje w Paryżu. „Marseille médicale“ określa dochody lekarzy paryskich w sposób następujący: 4—6 zarabia po 200,000—300,000 fr. rocznie; 10—13 po 100,000—150,000 fr., około 100 po 40,000—60,000 fr.; ze 300 po 15,000—30,000; 800 po 8,000—15,000 fr.; 1200 nakoniec mniej niż 8,000; pozostali zaś—znacznie mniej niż 8000 fr.

— K — **Prośba**. Redakcyja jedynego chorwackiego pisma lekarskiego „Lecnicki Viestnik“ uprasza autorów prac polskich lekarskich, zyczących sobie mieć z nich sprawozdanie w języku chorwackim, o przysłanie egzemplarza pracy lub odbitki na ręce referenta prac polskich, d-ra Justyna Karlińskiego, w Cajniicy w Bośni.

— K — **Ułga**. Jak podają pisma petersburskie, realistom został dozwolony wstęp do uniwersytetów po złożeniu ułatwionego egzaminu z języka łacińskiego.

— K — **Dwa serca**. Na jednym z posiedzeń włoskiego towarzystwa anatomicznego demonstrowane osobnika z dwoma sercami i zupełnym *situs inversus viscerum*.

Jeden z amerykańskich uniwersytetów zakupił za życia

ciało tego osobnika za 3000 f. st. Osobliwy ten okaz ma obecnie zamiar pokazywać się za pieniądze we Francyi. (*Wracz. Gaz.* 1904 Nr. 32).

— **Firma Dobronoki i Schiele** zamiast rozsyłania do swych odbiorców biletów z życzeniami noworocznymi złożyła do osobistego rozporządzenia Redaktora Przeglądu rb. 25 na wsparcia dla podupadłych dentystów. Redaktor, dołączyszwy od siebie na ten sam cel rb. 5, składa ten fundusz tymczasem do banku.

— **Redakcyja Przeglądu Dentystycznego** otrzymywała w r. 1904 następujące pisma na zamianę: *Dziennik dla Wszystkich, Goniec Poranny i Wieczorny, Gazetę Polską, Kronikę Rodzinną, Kuryer Sosnowiecki, Słowo*, z lekarskich: *Głos lekarzy, Gazetę Lekarską, Krytykę Lekarską, Kronikę Lekarską, Medycynę, Odczyty Kliniczne, Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego, Przegląd Lekarski* (Kraków). *Nowiny Lekarskie* (Poznań), *Polskie Archiwum Nauk Biologicznych i Lekarskich* (Lwów), *Zdrowie, Czasopis Lekarou Czeskich* (Praga), *Lekarskie Rozhledy* (Praga), *Liecnicki Wiestnik* (Zagrzeb); z poświęconych Farmacyi — *Wiadomości Farmaceutyczne*; przyrodolecznictwu: *Przewodnik Zdrowia* (Berlin); z popularno lekarskich: *Przegląd Felczerski*. Z pism dentystycznych zamieniały się z Przeglądem: *Correspondenzblatt für Zahnärzte* (Berlin), *Dental Review* (Chicago), *L'odontologie* (Paryż). *Oesterrheichisch-Ungarische Vierteljahrschrift für Zahnheilkunde* (Wiedeń), *Revue intern de Protuèse Dentaire, Revue de Stomatologie* (Paryż), *Odontologische Blaetter* (Berlin), *Stomatologiai Közlony* (Budapeszt), *Schweizerische Vierteljahrschrift für Zahnheilkunde, Revue Suisse d'Odontologie* (Zürich), *Zahnaerztliche Rundschau* (Berlin), *Deutsche Zahnaerztliche Wochenschrift* (Wiesbaden), *Zahntechnische Reform* (Berlin), *Zubowraczebnyj Wiestnik* (Petersburg), *Odontologiczeskoje Obozrienje* (Moskwa), *Zubni Lekarstwi* (Praga), *Rivista Dental Mexicana* (Meksyk).

Stwierdzając odbiór pism powyższych, prosimy ich Redakcyo o dalszą zamianę.

— Do numeru niniejszego dołącza się list zwrotny *Gonca Porannego i Wieczornego*, na który zwracamy uwagę Szanownych Czytelników.



Od Redakcyi.

— **Podręcznik chorób zębów i jamy ustnej.** Otrzymaliśmy w tych dniach pozwolenie na wydawanie przy Przeglądzie dodatków za osobną dopłatą. Wobec tego przystępujemy do wydawania Podręcznika chorób zębów i jamy ustnej, projekt wydania którego, jak wiadomo, powstał na ostatnim zjeździe lekarzy i przyrodników w Krakowie z inicjatywy prof. Łepkowskiego. W opracowaniu podręcznika przyjęli udział:

Anatomia i rozwój jamy ustnej i zębów. — Doc. Dr. A. Bochenek (Kraków).

Histologia zębów i bł. śluzowej jamy ust wraz z językiem. — Prof. Dr. Maziarski (Kraków).

Skład i własności chemiczne zębów i śliny. — Doc. Dr. Seńkowski (Kraków).

Anatomia porównawcza zębów. — Prof. Dr. Hoyer *jun.* (Kraków)

Środki lekarskie, używ. w dentystryce. — Dr. F. Kołakowski (Warszawa).

Materyały, stosowane w technice dent. — Dr. Humnicki (Warszawa).

Zęby w medycynie sądowej. — Prof. Wacholec i prof. Łepkowski (Kraków).

Modele, artykulacja i dostawki kauczukowe. — D-ta F. Idzikowski (Warszawa).

Dostawki metalowe. — Prof. Dr. Łepkowski.

Porcelana i emalia w dentystryce. — Dr. C. Zboril (Praga).
Opatrunki przy złamaniach i protezy po rezekcyaoh szczęk.
Doc. Dr. Bohosiewicz (Lwów).

Obturatory. — D-ta W. Zieliński (Warszawa).

Anomalie zębów i ich leczenie. — Dr. L. Leszczyński (Warszawa).

Próchnica zębów i jej powikłania wraz z etyologią i leczeniem. — Dr. Dzierżawski (Warszawa).

Chirurgia twarzy i j. ustnej. — Prof. Dr. Rydygier i Doc. Bohosiewicz (Lwów).

Plombowanie. — Doc. Dr. Gońka (Lwów).

Ekstrakcja zębów wraz z znieczuleniem miejscowem i ogólnem. — Dr. Dzierżawski.

Zapalenia bł. śluzowej j. ustnej. — Ten-że.

Syfilis j. ustnej. — Dr. Kozerski (Warszawa).

Podręcznik zamierzamy wydawać na wzór niemieckiego podręcznika Schéffa zeszytami po 5 ark. druku w każdym. Cena zeszytu rb. 1.

Redakcją podręcznika zajmuje się Prof. Lepkowski i Dr. Dzierżawski, Oddzielne działy wychodzą będą w porządku wyżej wskazanym.

Wobec wielu rysunków i związanych z tem wysokich kosztów nakładu upraszamy o wczesne nadsyłanie zamówień do Prof. Lepkowskiego (Kraków, Ambulatoryum Dentystyczne Uniw. Rynek Główny 1. 4.) lub do Redakcyi Przeglądu Dent. w Warszawie.



Technik, biegły w robocie na kauczuku i metalu, który pracował kilka lat zagranicą i w Warszawie, poszukuje miejsca. Adres S. Wajner, Warszawa, Twarda 22 m. 7. Na żądanie referencye.

KROWIANKA

OSP
OCHRONNA

Daniłowiczowska 8 Telef. 528,

NST. D-ra Tehórznickiego

Redaktor i Wydawca B. Dzierżawski.

Дозволено Цензурою, Варшава 13 Нолбря 1904 года.

A. JOSEM

SKŁAD

Instrumentów i Materiałów

DENTYSTYCZNYCH

Marszałkowska № 125

W WARSZAWIE.



**Hydrogenium hyperoxydatum
medicinale**

wysokiej czystości z Fabryki

C. A. KAHLBAUMA

w Berlinie.

Skład w aptece K. Wendy

45 Krak-Przedm. w Warszawie.



WYDAWNICTWA

„Przewodnika Zdrowia”

(Berlin Karistr. 32).

Wyszły z pod tłoczni i są do nabycia we wszystkich księgarniach;

Pouczające książki:

„Talizman zdrowia i piękności“ 75 fen. — 90 hal. — 40 kop.

„Onanizm czyli samogwałt“ 1 mr. — 1,20 kor. — 50 kop.

„Z kim się łączyć w małżeństwo?“, 50 fen. — 60 hal. 25 kop.

„Życie płciowe i jego znaczenie ze stanowiska zdrowotno-społecz.“. 2 mr. — 2,40 kor. — 1 rb.

Do nabycia w każdej lepszej księgarni lub w eksp. „Przewodnika Zdrowia“ (Czarnowski, Berlin, Karlstr. 32).

- Co niedziela: : Dodatek świąteczny ilustrowany
 Co poniedziałek : Tygodnik informacyjny dla ziemian
 Co wtorek : Tygodnik korespondencji prowincjonal.
 Co środa : Tygodnik literacko-bibliograficzny
 Co czwartek : Tygodnik popularno-naukowy
 Co piątek : Tygodnik gospodarstwa domowego
 Co sobota : Tygodnik inform. handlowo-przemysł.

otrzymują wszyscy prenumeratorzy

stał się w ciągu pierwszego roku istnienia najpoczytniejszem i najbardziej rozpowszechnionem pismem codziennem polskiem.


Gońca Porannego i Wieczornego

2 razy dziennie najświeższe telegramy i wiadomości

2 razy dziennie wysyłają pocztą na prowincję

GONIEC PORANNY i WIECZORNY

stał się w ciągu pierwszego roku istnienia najpoczytniejszem i najbardziej rozpowszechnionem pismem codziennem polskiem.

 Nadzwyczaj przystępne warunki prenumeraty

w Warszawie:

Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 k. —
 Kwartalnie „ 1 k. 50
 Miesięcznie. „ — k. 50
 Za odnośnienie do domu mies. k. 15

z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 k. —
 Półrocznie „ 3 k. 50
 Kwartalnie „ 1 k. 75
 Miesięcznie „ — k. 60
 Za granicą miesięcznie rb. 1 kop. 50

Adres Redakcji i Administracji:

Warszawa, **Zgoda 5.**

A P T E K A

E. GESSNERA

Aleja Jerozolimska 27 róg Kruczej.

w WARSZAWIE.

POLECA:

Wyjąłowane roztwory eukainy w rurkach zalutowanych.

Eliksir przeciwnilny o odczynie alkalicznym (zawierający 5% Antynozyny).

Eliksir ściągający (zawierający około 5% Garbniku).

Eliksir obojętny (oprócz olejków eterycznych innych części działających nie zawierający)

Proszek czarny z Carbo Tiliae subtilissime pulveratus z dodaniem 20% Magnesiae Carbonicae.

Proszek biały z Calcaria praecipitata.

Proszek różowy z główną częścią składową, jak w powyższym, zabarwiony Karminem.

Hydrogenium peroxydatum medicinale.

Szczotki do zębów Johna Wesslera i Fr. Zielińskiego.

Pastę formalinową Boeneckena z tymolem i kokaïną, w hermetycznych tubkach cynowych.

Oraz wszelkie inne środki i preparaty farmaceutyczne, używane w dentyście.

D-ra Scheuera

Cyna Gąbczasta

nadzwyczaj miękka, upychadłami od złota gąbczastego daje się doskonale przygładzić do ścian ubytku.

Bierze się **kawałek cyny gąbczastej**, wielkości ubytku, kondensuje się i dodaje się wcióż cyny, uciskając ręką do ścian; na to kładzie się **warstwę nieprzepalonego złota gąbczastego** i zakańcza się złotą folią.

Cyny gąbczastej się nie przepala.

Cyna łączy się z każdym nieprzepalonym złotem gąbczastym i nie tylko skraca i upraszcza plombowanie złotem, ale i robi je **tańszem**. Resztki w kształcie pyłu można ścisnąć i zużyć.

D-ra Scheuera

Cyna Gąbczasta

Duża porcja Rub. 2,50.

dostać można w śladach

Dobronoki i Schiele

Warszawa, Zgoda 4.

Moskwa B. Dmitrowka. 28.



E. Merck

Fabryka chemiczna—Darmstadt.

poleca:

**Aether
bromatus**

Merck.



STYPTYCYNĘ

Watę i Gazę styptycynową
znakomite środki do
tamowania krwi.

**Aether
chloratus**

Merck.



Paranephrin-Merck,

nowy, względnie mało trujący i nie drażniący przetwór nadnerczy, nadający się doskonale do znieczulania przez zastrzykiwanie w połączeniu z tropakokainą i kokainą.

Perhydrol,

Woda utleniona
Merck

30%, chem. czysta,
doskonała do celów
dentystycznych.

Eugenol.

**Tropakokain.
hydrochlor.**

Srodek znieczulający
względnie nietrujący,
szczególnie nadający się do
znieczul. przy wrywaniu zębów

Chloroform, Cocain Merck, Paramonochlorphenol

jak również wszelkie inne, stosowane w dentystyce

== Chemikalia. ==

Literaturę o paranefrynie, styptycynie, tropaokainie
i perhydrolu przesyłamy na żądanie gratis i franko.

D-ra Scheuera Cement Cynowy

nowy materiał do plombowania, o którego dobroci każdy może się prędko przekonać.

Doskonały proszek cementowy, zmieszany z chemicznie czystą cyną, subtelnie szproszkowaną, można zarabiać z każdym płynem i otrzymuje się bardzo trwałą plombę, mającą po oszlifowaniu i wypolerowaniu wygląd amalgamatu złotego. Plomba nigdy nie traci koloru i nie zabarwia zęba.

Cement cynowy D-ra Scheuera trzyma się dobrze dla tego, że:

- 1) jest bardzo twardy,
- 2) ma gładką, metaliczną powierzchnię.

Z doskonałym wynikiem stosuje się cement cynowy do ubytków na szyjkach zębów i jako podkładka dla dużych plomb złotych. W ostatnim przypadku wypełnia się ubytek aż po brzegi cementem, w stwardniały nieco cement wpycha się warstwę gąbczastego złota i kończy się plombę folią.

Najlepsze wyniki otrzymuje się, dodając proszku po trochu i rozcierając mocną łopatką aż do otrzymania gęstego ciasta. Formowanie nałożonej plomby udaje się najlepiej za pomocą instrumentu, posmarowanego wazeliną.

Ukończoną plombę można po kilku minutach polerować stałą i wazeliną, albo też oblać woskiem lub kopalowym werniksem i dopiero na drugi dzień szlifować i polerować.

Dobrze jest zrobić kilka plomb na próbę na wyrwanych zębach.

Duża porcja Rub. 2.50.

Dostać można w składach

Dobronoki i Schiele

Warszawa, Zgoda 4.

Moskwa, B. Dmitrowka 28.

E. Merck

Fabryka chemiczna—Darmstadt.

poleca:

**Aether
bromatus**

Merck.



STYPTYCYNĘ

Wagę i Gazę styptycynową
znakomite środki do
tamowania krwi.

**Aether
chloratus**

Merck.



Paranephrin-Merck,

nowy, względnie mało trujący i nie drażniący przetwór nadnerczy, nadający się doskonale do znieczulania przez zastrzykiwanie w połączeniu z tropakokainą i kokainą.

Perhydrol,

Woda utleniona
Merck

30%, chem. czysta,
doskonała do celów
dentystycznych.

Eugenol.

**Tropakokain.
hydrochlor.**

Srodek znieczulający
względnie nietrujący,
szczególnie nadający się do
znieczul. przy wrywaniu zębów

Chloroform, Cocain-Merck, Paramonochlorphenol

jak również wszelkie inne, stosowane w dentystyce

— Chemikalia. —

Literaturę o paranephrynie, styptycynie, tropakokainie
i perhydrolu przesyłamy na żądanie gratis i franko.

D-ra Scheuera Cement Cynowy

nowy materiał do plombowania. o którego dobroci każdy może się prędko przekonać.

Doskonały proszek cementowy, zmieszany z chemicznie czystą cyną, subtelnie sproszkowaną, można zarabiać z każdym płynem i otrzymuje się bardzo trwałą plombę, mającą po oszlifowaniu i wypolerowaniu wygląd amalgamatu złotego. Plomba nigdy nie traci koloru i nie zabarwia zęba.

Cement cynowy D-ra Scheuera trzyma się dobrze dla tego, że:

- 1) jest bardzo twardy,
- 2) ma gładką, metaliczną powierzchnię.

Z doskonałym wynikiem stosuje się cement cynowy do ubytków na szyjkach zębów i jako podkładka dla dużych plomb złotych. W ostatnim przypadku wypełnia się ubytek aż po brzegi cementem, w stwardniały nieco cement wypycha się warstwą gąbczastego złota i kończy się plombę folią.

Najlepsze wyniki otrzymuje się, dodając proszku po trochu i rozcierając mocną łopatką aż do otrzymania gęstego ciasta. Formowanie nałożonej plomby udaje się najlepiej za pomocą instrumentu, posmarowanego woseliną.

Ukończoną plombę można po kilku minutach polerować stałą i woseliną, albo też oblać woskiem lub kopalowym werniksem i dopiero na-rugi dzień szlifować i polerować.

Dobrze jest zrobić kilka plomb na próbę na wyrwanych zębach.

Duża porcja Rub. 2.50.

Dostać można w składach

Dobronoki i Schiele

Warszawa, Zgoda 4.

Moskwa, B. Dmitrowka 28.